



Fot. W. Klag

REFLEKSYJNE SPOJRZENIE W PRZYSZŁOŚĆ

Dzisiaj obraduje XVI Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR w Krakowie. 396 delegatów reprezentuje blisko 96 tys. członków i kandydatów partii. Są wśród nich przedstawiciele różnych zawodów, wszystkich środowisk, towarzyszy i towarzysze o długoletnim stażu i doświadczeniu, nie brak młodych, bowiem większość nowo przyjmowanych do PZPR nie przekroczyła 29 roku życia.

Krakowska Konferencja sumuje wewnątrzpartyjną dyskusję, jaka przez kilka miesięcy toczyła się w grupach, oddziałowych i podstawowych organizacjach partyjnych, a z kolei przyniosła się na forum konferencji załączonych, gminnych, miejskich i dzielnicowych. Sumuje debatę o sprawach miast i wsi, zakładów pracy i instytucji, o sprawach nam bliższych.

Minione dwa lata nie były okresem łatwym. Postęp i rozwój w poszczególnych dziedzinach życia dokonywały się z większymi trudnościami, niż działo się to na początku lat siedemdziesiątych. Niedostatki dnia powszedniego, często dokuczliwe i denerwujące niejednokrotnie osłabiają ostrość spojrzenia na to co za nami. A przecież mimo cieni, dokonania wspomnianego okresu są bezsporne. Serce każdego Polaka — nie tylko krakowianina — cieszy fakt podjęcia z powodzeniem gigantycznego dzieła odnowy zabytków Krakowa, których zachowanie dla przyszłych pokoleń stało się ambicją i dumą narodu. Rośnie ranga i pozycja krakowskiego ośrodka naukowego, krakowskiej nauki i kultury. Udało się za-

początkować szereg procesów i rozwiązywanie wielu niewalczonych problemów miasta, żeby wspomnieć o badaniu nowych układach i liniach komunikacyjnych, odczuli to np. mieszkańcy Prądkowic. Z roku na rok przybywa nowych osiedli, a chociaż na mieszkania oczekują jeszcze tysiące rodzin, liczy się fakt, że co dnia (średnio) przybywa nam 30 mieszkań. Notujemy pewien postęp w odrabianiu nagromadzonych przez lata opóźnień w rozwoju infrastruktury, rozwoju sieci handlu i usług a także placówek służby zdrowia. Oto niektóre tylko dokonania, które trzeba widzieć spoglądając wstecz (wraz z aktualnymi problemami prezentujemy je obszernie wewnątrz numeru). Oto tematy, którymi zajmowała się i których rozwiązania inicjowała krakowska organizacja partyjna. Osiągnięcia te w równym stopniu stanowią powód do satysfakcji dla członków partii, jak i dla bezpartyjnych, dla wszystkich tych, którzy codzienną pracą i trudem dokumentowali swój patriotyzm, przywiązanie do Krakowa i kraju.

I dlatego Krakowska Konferencja Partyjna, która sumuje osiągnięcia i przyjmie program na lata najbliższe, program jaki walczyć będzie na życiu Krakowa i województwa, jego mieszkańców jest wyodrębnieniem nie tylko dla członków partii. Wszak debata na forum konferencji i postanowienia jakie zapadną dotyczą spraw nam najbliższych, dotyczą każdego z nas.

Pomyślnych obrad — Towarzysze Delegaci!

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!



GAZETA Południowa

DIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

12. XII. 1979 R. ■ NR 279 (9798) ROK XXXI ■ CENA 1 ZŁ ■ WYD. A,

magazyn

M

ŚRODA

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA (PAP). Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu 11 bm. rozpatrzyło informacje dotyczące inwestycji przemysłu chemicznego w latach 1976-1980 oraz problemów rozwoju tego przemysłu.

Stwierdzono, że w ostatnich latach znacznie wzrosło w gospodarce narodowej zapotrzebowanie na produkty chemiczne. Spowodowało to konieczność podjęcia w przemyśle chemicznym inwestycji nie objętych założeniami planu 5-letniego. Poszerzenie programu inwestycji miało

na celu zwiększenie dostaw produktów chemicznych dla potrzeb budownictwa, rolnictwa oraz bazy paliwowo-energetycznej.

Równocześnie jednak wystąpiło szereg opóźnień w realizacji inwestycji powodujących trudności w zaopatrzeniu gospodarki w wyroby chemiczne.

Biuro Polityczne podkreśliło, że głównym zadaniem na najbliższe lata jest zakończenie inwestycji kontynuowanych, a także zwiększenie (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

W dniach od 12 do 22 czerwca

Wróć Dni Krakowa

Powstał Społeczny Komitet „Dni”, a na jego czele stanął prezydent m. Krakowa Edward Barszcz

(Inf. wł.) Ta wiadomość uraduje zapewne wszystkich mieszkańców Krakowa i tych, którzy w sezonie turystycznym lubią odwiedzić nasze miasto. „Dni Krakowa” znów powrócą. Już za kilka miesięcy, w dniach od 12 do 22 czerwca przyszłego roku, po wieloletniej przerwie, wypełnianej od osmiu lat przez imprezy Święta naszej „Gazety”, znów odbywać się będą Dni Krakowa w całej ich okazałości. W dniu wczorajszym,

na inauguracyjnym posiedzeniu Społecznego Komitetu „Dni Krakowa”, któremu przewodniczył prezydent m. Krakowa Edward Barszcz, a uczestniczyli sekretarze KK: Jan Grzelak i Stefan Markiewicz, przedyskutowano propozycje programu, wybrano zarząd, komisję rewizyjną i sąd koleżeńcki. Kalendarz wielu bardzo atrakcyjnych imprez otworzy w dniu 12 czerwca tradycyjny pochod Łajkonika, a zakończy w niedzielę 22 czerwca

wielki bal w kramach Sukienic. Z dokładnymi propozycjami będziemy zapoznawać naszych czytelników w sposób systematyczny. Jedno nie ulega wątpliwości, że jeśli zrealizowane będą dyskusowane wczoraj koncepcje, to pejzaż artystyczny Krakowa ukazany będzie w sposób pełny i atrakcyjny. Użyłabym słowa „ambitnego” przegądu sztuki z plebejskim charakterem. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Święto narodowe Kenii Depesze z Polski

WARSZAWA (PAP). Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Kenii Daniela T. Arapa Moi z okazji ponownego wyboru go na to stanowisko.

WARSZAWA (PAP). Z okazji święta narodowego Republiki Kenii, przypadającego w dniu 12 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Daniela T. Arapa Moi.

Konferencja sprawozdawczo-wyborcza warszawskiej organizacji PZPR

WARSZAWA (PAP). „Rzeczona i wydajna praca uczymy VIII Zjazd PZPR”. Takie hasło przyswieca rozpoczętej 11 bm. dwudniowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej warszawskiej organizacji PZPR.

W obradach uczestniczyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, premier Piotr Jaroszewicz, Obrady otworzył, a następnie wygłosił referat sprawozdawczy — sekretarz KC, I sekretarz KW PZPR Alojzy Karoszka.

Konferencja zgromadziła 450 delegatów reprezentujących blisko 200-tysięczną część człon-

ków i kandydatów stołecznej organizacji PZPR.

Obrady otworzył A. Karoszka, który podkreślił, że ludzie pracy Warszawy i stołecznej województwa skupieni wokół partii starają się jak najlepiej sprostować możliwości rozwoju stolicy wnosząc nowe, twórcze wartości do ogólnonarodowych dokonań.

Dalszy ciąg obrad toczył się 11 bm. w komisjach problemowych. W środę konferencja sprawozdawczo-wyborcza warszawskiej organizacji PZPR wznosi obrady plenarne.

Narada w Tarnowie

O planie na rok 1980

(Inf. wł.) Aktualnej sytuacji społeczno-politycznej, gospodarczej oraz pracy ideowo-wychowawczej i wewnątrzpartyjnej poświęcona była wczorajsza narada sekretarzy KM, KMG, KG, KZ i kierowników wydziałów KW PZPR, która pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR Stanisława Gebali odbyła się w Tarnowie. W toku narady I sekretarz KW przedstawił wglądowe założenia planu społeczno-gospodarczego na 1980 r. oraz zadania Instancji i organizacji partyjnych w jego

realizacji. Sekretarza KW: Eleanora Szymkowiak, Stanisław Nowak, Zygmunt Hudeczek i Jan Sudań dokonali m. in. szczegółowej oceny przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej i dotychczasowej dyskusji nad Wytężonymi na VIII Zjazd PZPR, określając zadania wynikające z dyskusji i zgłaszając wnioski. W dyskusji omówiono również sytuację gospodarczą i zadania na okres zimowy, szczególnie w dziedzinie zabezpieczenia materiałów. (Inf.)

Seminarium na temat ochrony zabytków

11 bm. w Krakowie rozpoczęło się I ogólnopolskie seminarium poświęcone ochronie i odnowie zabytków. Bierze w nim udział blisko 80 wojewódzkich konserwatorów, dyrektorów muzeów, przedstawicieli świata nauki i kultury oraz działaczy społecznych z całego kraju. Program seminarium przewiduje wygłoszenie referatów naukowych podejmowanych w wielu placówkach problematyki rewaloryzacji zabytków w Polsce.

Kryzys wewnętrzny w Iranie • Sprawa zakładników • Podróż C. Vance'a

LONDYN (PAP). Obserwowany od dłuższego czasu kryzys w irańskiej polityce wewnętrznej zarysował się jeszcze wyraźniej po wtorkowej wypowiedzi ajatollaha Szariat Madżiego — wpływowego przywódcy szyitów. Ten czołowy przedstawiciel irańskiej opozycji złożył w poniedziałek jedno ze swych najbardziej bezkompromisowych oświadczeń, oskarżając rząd ajatollaha Chomeiniego o dążenie do narzucenia krajowi rządów dyktatorskich i łamanie porozumień mających położyć kres napięciu w północno-zachodnim Iranie.

Szariat Madżi stwierdził, iż wobec ostatnich posunięć rządu wstrzymuje się od aktywnego interweniowania w wydarzenia rozgrywane się w Irańskim Azerbejdżanie.

Ajatollah Szariat Madżi wypowiedział się w kwestii autonomii Azerbejdżanu Irańskiego. Stwierdził on, iż utworzenie (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Kary aresztu za naruszenie powągi Grobu Nieznanego Żołnierza i zakłócenie porządku

WARSZAWA (PAP). Kolegium do spraw wykroczeń przy naczelniku dzielnicy Warszawa-Śródmieście rozpoznało sprawę przeciwko: Andrzejowi Czumie, Wojciechowi Ziemińskiemu, Józefowi Janowskiemu i Bronisławowi Komorowskiemu — zamieszkałym w Warszawie.

Zostali oni обвинieni o rażące naruszenie w dniu 11 listopada br. zasad współzycia społecznego, demonstracyjne okazywanie lekceważenia najwyższych wartości i interesów narodowych; naruszenie powągi miejsca narodowej pamięci — Grobu Nieznanego Żołnierza; wystąpienie również przeciwko zasadom porządku publicznego przez bezprawne zwolnienie i kierowanie zgromadzeniem, wykorzystując do tego celu środki techniczne oraz utrudniając ruch komunikacyjny w ważnym punkcie centrum stolicy.

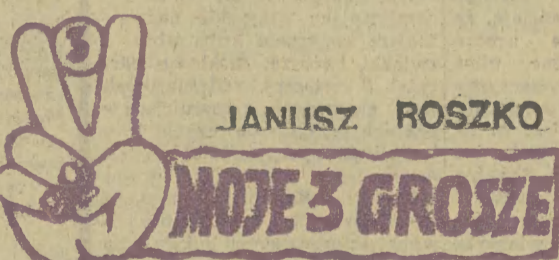
Kolegium uznało pozwanych winnymi czynów przewidzianych w artykułach 49, 52, 90 Kodeksu Wykroczeń i wymierzyło: Andrzejowi Czumie oraz Wojciechowi Ziemińskiemu — po trzy miesiące aresztu, a Józefowi Janowskiemu oraz Bronisławowi Komorowskiemu — po jednym miesiącu aresztu.

Miałem zamiar napisać coś ogólnie w dniu krakowskiej konferencji partyjnej. Rzecz jednak w tym, że jestem wrogiem zapamiętanym i zacieklej wszelkiej ogólności i ogólnikowości. Gdy tylko czytam pustostwo w rodzaju... zaprezentowano osiągnięcia, wskazano niedomagania i braki, zgłoszono cenne wnioski i propozycje, nakreślono ambitne kierunki działania... — mam od razu ochotę odszukać autora i osobiście go uduśić bez względu na konsekwencje. Ogólnikowość jest bowiem rzeczą zabójczą, aliatywnym konkretem, przykrywką niecierpienia.

Na konferencji partyjnej dzielnicy Śródmieście wysłuchałem wprowadzenia do dyskusji, które wygłosił Adam Kawalec. Słuchałem go z prawdziwą satysfakcją, bowiem czułem, że ten działacz partyjny nie miał zamiaru przesłaniać się po problemach, przejść obok i wymijać się z najżywniejszych problemów dnia dzisiejszego. Po prostu podjął próbę ambitną brania się z nimi za bory. Mówił on o aktywności członków partii, o aktywności rozumianej jako odważna wypowiedziana się na zebraniach, szczerze wypowiedziana i ich zaangażowanie. Dyskutowałem pełnym głosem; obywatelskiej odpowiedzialności spraw trudnych, które nas otaczają.

Każdy musi wiedzieć, akcentował A. Kawalec, że wewnątrz partii jest miejsce na wątpliwości, pytania, dyskusję, krytykę — i to nie jaka prawda — ale jako obywateli. Trzeba umieć tę krytykę przyjąć i przetworzyć na działanie.

Konferencje zwykle mają w sobie nieco odświeżającego tonu w sumowaniu osiągnięć, ale mówi się tam również o brakach. Bowiem program działania wynika z logiki, nie z sumowania osiągnięć, ale z ułożenia listy braków. I w tym paradoksie kryje się wielka mądrość partii: ona pragnie konsekwentnie przetworzyć listę braków w listę nowych dokonań.



Wniewie mieszkaniowym. Zdecydował i wkręcił w sprawę. Byli to konkretni ludzie, konkretni działacze partyjni, którzy wykonali swój obowiązek. Efekt jest taki, że codziennie przybywa w naszym mieście około 30 mieszkań. Liczba do niedawna jeszcze niewyobrażalna przy naszych starożytnych metodach budowania. Ale prawdziwa i optymistyczna. Aczkolwiek liczba 40 tys. oczekujących na mieszkania ukazuje cały ogrom kompleksowego problemu.

Chodźmy po tych mieszkańcach naszych znajomych i aducentów i obserwujemy, że przez lata zmieniły się one nie do poznania. Są one większe, komfortowe, urządzone, telewizor nie jest żadnym cudem techniki, przed którym przeciętny Polak kłękąby na kolana, automatyczna pralka używana coraz częściej pania domu, sprzęt campingowy uložony w pawlaczu kwiatowy, że właściciel pamięta także o letnim wypoczynku. Mieszkanie to jest zazwyczaj większe jak wykazują statystyki budownictwa i praktyka oglądania. I w tym mieszkaniu odczytać możemy humanistyczny sens i wymiar wszelkiego naszego partyjnego działania. One nie właśnie, że działania tutaj sumują, mają wpływ na los przeciętnego człowieka. Zwróćmy uwagę na szczegóły, na które dawniej nie zwracaliśmy uwagi. Zdarza się piękny obraz, rzeźba, czasem Kicz, czasem staromodne krzesła, które wracają do prau.

Właśnie w tym mieszkaniu już zaczyna się problem kultury. Zauważalny poprzez zastanowienie się nad dobrym gustem plastycznym gospodarza. Nie, nie mamy najwyżej kultury plastycznej, choć stworzyli-

Proszę o głos

my świetny, renowowany w świetle plakat, znakomita ilustracja książkowa, wystawiamy w całym świecie znakomite obrazy naszych artystów. Ale w tym przeciętnym mieszkaniu Polaka o kulturze plastycznej decydują inne elementy. Tutaj sumuje się działanie instytucji upowszechniających kulturę. Działania instytucji — książki, jako elementu uniwersalnego narodowej edukacji w dziedzinie kultury. Jeżeli teraz zastanowimy się, że nie posiadający jeszcze wysokiej kultury plastycznej ani książkowej statystyczny pan Kowalski z przeciętnego mieszkania zdąży do zakładu pracy, to możemy się po nim spodziewać następujących efektów: nie uważa, aby koniecznością było nader starannie pomalowanie produkowanego przez siebie elementu, wyszlifowanie uszytych do doskonałego połysku. Nie uważa, żeby ktoś go zmuszał do tego, czy też wymagał starannego wykończenia, by przecież — w swoim nowym mieszkaniu, gdy je otrzymał zauważył tragiczną niedbalostkę w wykończeniu detali. I tutaj refleksja natury ogólniejszej: nie wszystko zależy od wleciała w sprawie partyjnej instancji. Bardzo wiele zależy od indywidualnej woli człowieka i jego osobistej kultury.

Proszę o głos, jako delegat na konferencję krakowską. Chciałbym powiedzieć parę gorzkich słów o tym, że kultura jest u nas niedoceniana, że znalazła się w trzecim przedpokoju spraw czekających na załatwienie. Niektórzy z moich kolegów powiadają nawet, że znajduje się ona na ostatnim miejscu, choć uważam, że to już przesada.

Piszę — kultura — a myślę, ciepło obsesyjnie o problemie książki polskiej. Bo bez książki nie ma kultury a bez kultury nie ma wysokiej jakości produkcji, bez książki nie zbudujemy ani hut Katowice, ani małych „fiatów”, ani nie wypuścimy w świat produktów, które mogłyby zachwycić oko cudzoziemca swoją estetyką.

A gdy tylko nadchodzi etap trudności, pojawia się konieczność ograniczeń i obcięć finansowych — kultura jako pierwsza staje się ich ofiarą. Powiada się, że kultura przecież niczego tam nie produkuje, jak im nie kupimy papieru, to nic się nie stanie, żadna tam tragedia dla gospodarstwa.

Otóż wydaje mi się, że to nieporozumienie. Jesteśmy odpowiedzialni za to, aby myśleć dalekowzrocznie. Obcięcie limitu na papier to brak książki w mieszkaniach, to deficyt wiedzy w każdym przeciętnym Polaku. Nie jest już dla nikogo tajemnicą fakt, że w produkcji książki w przeliczeniu na głowę mieszkańca znajdujemy się daleko w tyle spośród krajów Europy. Konsekwencje tego stanu muszą objawić się w przyszłości. Brak nauki czytania u Jasia powoduje lekceważenie mądrości książkowej przez Jana. W ratowaniu sytuacji na rynku wydawniczym nie wystarczy nam panaceum w postaci nowej serii wydawniczej „książka dla każdego”, bowiem posiadając utajemieni, że odbywa się to kosztem obcinania planów wydawniczych o dziesiątki wartościowych pozycji, odbywa się kosztem aktualnej produkcji książkowej. Książka jest więc w defensywie. Kultury w mieszkaniu przeciętnego Polaka nie stworzy program telewizyjny, bowiem socjologia od dawna już wyraża się „o kulturze telewizyjnej” pejoratywnie. Nie zatłumia tej kultury nowe wyższe uczelnie, ale zatłumia problem książki.

I tutaj chciałbym rozbić mit, jakoby książka była deficytową, mit, który ciągle jeszcze pokutuje u słabych konferencyjnych jako pewnik. Jeżeli uważnie przeczytamy statystyki, to okaże się, że wydawnictwem przynosi nam dochód rocznie w granicach pół miliarda złotych.

Powiadalibyśmy kiedyś — że książka polska jest jak chleb. W tym rozumieniu, że ograniczenia powinny ją dotknąć na samym początku. I chciałbym, jako delegat, postawić, aby przed polską książką zapalito się nas, świadki zła i światła.

Na odnowę zabytków Krakowa

W dniu wczorajszym prezydent miasta Krakowa Edward Barszcz spotkał się z Oddziałem Krakowskim Polskiej Rady Ekumenicznej. W trakcie spotkania poinformowano prezydenta o wpłacie 12 tys. zł na odnowę obiektów zabytkowych naszego miasta.

Kościół Polsko-Katolicki wpłacił — 3.000 zł, Kościół Ewangelicko-Augsburski — 2.500 zł, Polski Kościół Chrześcijański Baptystów — 2.500 zł, Zjednoczony Kościół Ewangeliczny — 2.000 zł, Kościół Prawosławny — 1.000 zł, Kościół Metodystyczny — 1.000 zł.

Krakowski Oddział Polskiej Rady Ekumenicznej wyraził wdzięczność władzom miasta Krakowa za wielką troskę o zabytki naszego wielowiekowego miasta.

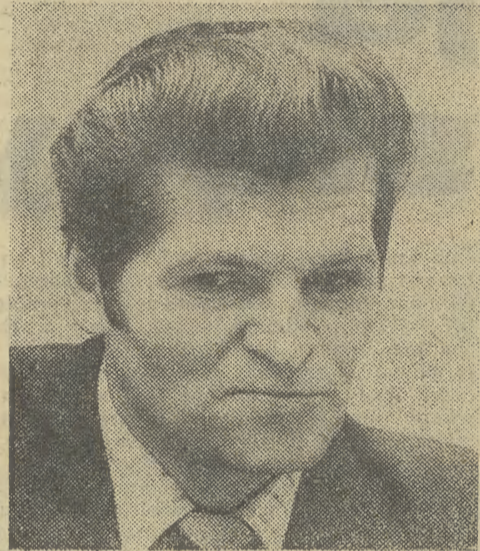
Akceja zbiórki pieniężnej, zapewniono, będzie kontynuowana. A oto kolejne wpłaty: Związek Zawodowy Chemików Rada Zakładowa „Montochem” — Zarząd Robót Montażowych z Krakowa — 5.000 zł, Liceum (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



W opinii delegatów na Krakowską Konferencję Partyjną

Fot.: W. KLAO

KRAKOWA PROBLEM NR 1



zdaniem JANA JARCZYKA, mistrza z Zakładów im. Szadkowskiego,

— „no, dla mnie to jest powietrze nad Krakowem. Pracuję bowiem w zakładzie, który sporo przyczynia się do tego, iż nie jest to powietrze takie, jakie powinno być.

Takich odlewniczych i bardzo uciążliwych dla miasta zakładów jest w Krakowie kilkanaście. Sam tylko nasz zakład daje 230 ton pyłów rocznie — a podobnych jest pięćnaście. 15 razy 230...? Za dużo tego!

Wiele mówimy o tym w „Szadkowskim” — i z kolegami z innych zakładów — i widzimy taki

sposób rozwiązania tego problemu w nadchodzących latach. trzeba zbudować poza murem jeden duży zakład odlewniczy, zamiast tych 15 mniejszych. Bo odlewnictwo jest krajowi pilnie potrzebne, ale trzeba pamiętać o ludzkim zdrowiu, prawda? I nie tylko o nim, bo jeszcze mamy tu stare zabudowy i te pyły im także szkodzą. Nie można czegoś jedną ręką naprawiać, a drugą niszczyć.

Wiem, że to nie jest proste i nie jest tanie. 6,5 miliarda złotych to średni koszt budowy takiej dużej odlewni. I nie leży to tylko w gestii władz naszego Krakowa (władze partyjne naszego miasta zajęły już w tej sprawie stanowisko), ale pomoc władz centralnych jest tu konieczna. Żeby chociaż w tej 5-latec co nadejdzie — ruszyć coś w tej sprawie. Robimy wprawdzie dużo doradczych wniosków racjonalizatorskich i usprawnień zmniejszających to zapylenie, ale to bardzo mało wobec potrzeb i na tym nie można poprzestać.

zdaniem DOROTY KORPAN, robotnicy z Krakowskich Zakładów Tytoniowych,

— „oczywiście mieszkania. Ja wiem, że budujemy ich coraz więcej i więcej, że przyшло ich w ostatnim dziesięcioleciu w widoczny sposób, ale dla ludzi z Zakładów Tytoniowych — a są, że nie tylko dla nich — to ciągle problem i przyczyna wielu kłopotów życiowych.

W moim zakładzie pracuje 3,5 tysiąca ludzi, z czego jedna trzecia to młodzi, w tym dużo młodych małżeństw. Dostajemy rocznie 3-4 mieszkania do rozdziału między setki potrzebujących, to jest kropla w morzu naszych potrzeb.

Dyskutowaliśmy w Zakładach o ciągle mało wykorzystanej szansie mieszkań rotacyjnych, przeznaczonych dla tych młodych małżeństw, które mają jeszcze przed sobą długi okres czekania na spóldzielcze mieszkanie. Wydaje się nam też słuszne



popieranie budownictwa indywidualnego. Niech ci, których na to stać budują własne domki — bo to też rozładuje częściowo tłok wśród czekających na spóldzielcze mieszkania. Sądymy też, że trzeba zabiegać, aby mieszkania w odnawianych kamienicach starego Krakowa otrzymywali ludzie naprawdę potrzebujący a nie jakos szczególnie uprzywilejowani. I jeszcze jedno: trzeba sensownie pomyśleć o polityce rozdziału mieszkań spóldzielczych, bo fakt że istnieje ludzie handlujący mieszkaniami, że tak dużo ludzi je wynajmuje, i to w całości — dowodzi, że coś w tej polityce nie zawsze gra.

„oczywiście, hrioby też idealnie, żeby wraz z tempem budowy nowych mieszkań nie malała ich jakość, bo z tym bywa różnie.

Spojrzenie w czas miniony

LUTY

1978

● Obraduje XV Krakowska Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR. I sekretarzem KK Partii wybrany zostaje zastępca członka Biura Politycznego KC, Kazimierz Barcikowski ● Krakowianie wybierają radnych czterech dzielnicowych rad narodowych, a mieszkańcy województwa — do 29 gminnych RN ● Gdzie ma stać pomnik Stanisława Wyspiańskiego? — trwa gorąca, publiczna dyskusja. Wreszcie decyduje: na placu Szczepańskim ● Zdjęcia starych, nie istniejących już dziś kamienie krakowskich, portrety członków starych rodów, z nieruszonej w Krakowie firmy fotograficznej Walerego Rzewuskiego, założonej w 1868 r. znaleziono w skrytce w posesji przy ul. Batorego 12. Skarb wzbogacił zbiory KTF ● Zmarł Wiesław Dymny, jeden z twórców „Płwicy pod Baranami” ● Do Krakowa dotarł kolejny, piąty fragment „Panoramy Węgierskiej”, zbiorowego dzieła polskich i węgierskich malarzy ub. wieku. Trwają poszukiwania dalszych części.

MARZEC

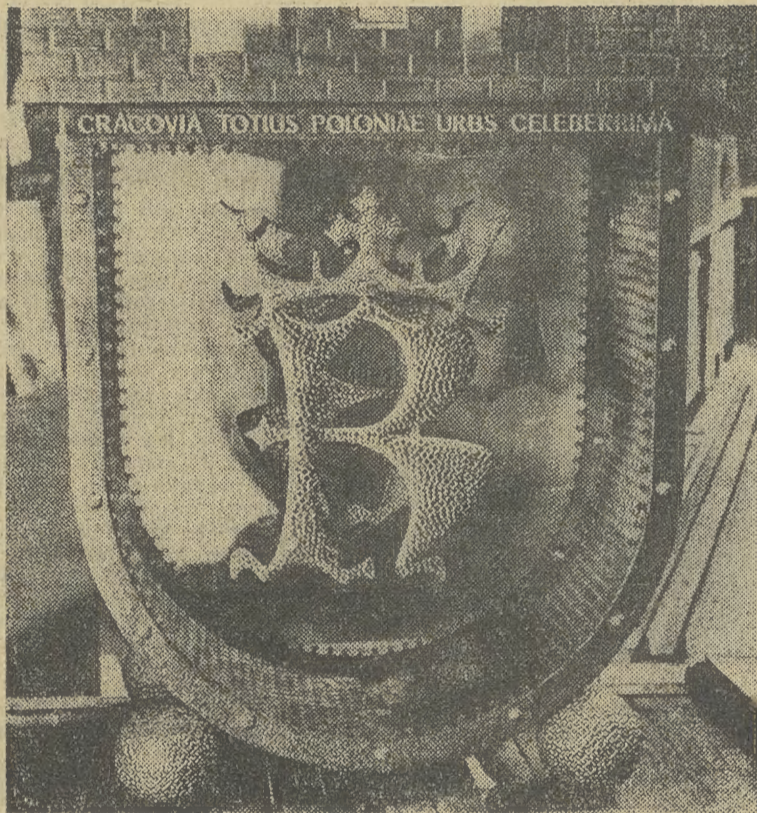
● Senat UJ apeluje do uczonych całego świata, by wzmogli wysiłki na rzecz zahamowania wyścigu zbrojeń. Asympt dala zbliżająca się sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ poświęcona kwestiom rozbrojenia oraz niebezpieczeństwo uruchomienia produkcji bomby neutronowej ● Egzekutywa KK o odnowie zabytków Krakowa: przyspieszyć tempo prac, zwiększyć potencjał wykonawczy, dbać o rzetelność ● W KTF — okrężeń 11 wojny światowej: 218 zdjęć znalezionych 22 lata wcześniej w Rzeszowie, obecnie przekazano Towarzystwu. Kto był twórcą obrazu? ● W Teatrze Starym — sceniczny maraton: 7-godzinny spektakl „Z biegiem lat, z biegiem dni” w reżyserii Andrzeja Wajdy ● Zmarli: Janusz Meissner — autor dziesiątków powieści i opowiadań, Zygmunt Merta — długoletni dziennikarz krakowskich redakcji.

KWIECIEŃ

● Międzynarodowe nagrody dla krakowskich twórców: Krzysztof Penderecki otrzymuje nagrodę im. A. Honeggera, przyznaną mu przez Fundację de France za „Magnificat”, Tadeusz Kantor — Nagrodę im. Rembrandta (Fundacji im. Goethego w Bazylei) ● Gości w naszym mieście premier Szwecji Thorbjörn Faellin ● Krakowski program TV — już w kolorze. Rozpoczęto działalność drugie studio ośrodka telewizyjnego ● Nominacje na prezidenta Krakowa otrzymuje Edward Barczak, ostatnio — dyrektor naczelny Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego „Budostal” w Nowej Hucie ● Z klasztoru Franciszkanów giną 3 zabytkowe obrazy ale milicja zatrzymuje złodziei i odzyskuje łup ● Zmarł Witold Zechenter, satyryk, współzałożyciel „Dziennika Polskiego” i „Echa Krakowa”, stały współpracownik „Gazety”.

MAJ

● Krakowskiemu Oddziałowi Instytutu Onkologii została przekazana stanowisko neutronowej terapii nowotworów złośliwych. Możliwości takie stworzyli naukowcy Instytutu Fizyki Jądrowej, przystosowując jedno z głównych swoich urządzeń badawczych — „Cyklotron 120”, do wytwarzania wiązek piaskich neutronów. Dzięki temu Kraków stał się jednym z nielicznych w Europie — a także w świecie — ośrodków w którym rozpoczyna się stosowanie prędkich neutronów w terapii raka ● Na Wawelu trwają uroczystości ku czci wielkich ofiarodawców, z udziałem członków ich rodzin. Dary dla królewskiego zamku zapoczątkował Jan Matejko swym „Holdem Pruskim” ● 25-tcie obchodzą Wydawnictwo Literackie, które obecnie w ciągu roku publikuje średnio 230 pozycji w nakładzie 400 tys. egzemplarzy.



Myśl przewodnia minionych 2 lat: odnowa Krakowa.

CZERWIEC

● Królewskie Towarzystwo Geograficzne Wielkiej Brytanii, utworzone w połowie ub. stulecia, przyznało jedno ze swych dwóch najcenniejszych odznaczeń — Złoty Medal Królowej (Patron's Medal) — profesorowi Mieczysławowi Klimaszewskiemu, dyrektorowi Instytutu Geografii UJ. Jedynym Polakiem, który dotychczas otrzymał tę nagrodę, był w ub. wieku znany geograf, badacz Australii, Paweł Strzelecki ● „Skarby Kultury Narodowej” w Collegium Novum. Ekspozycja, na której wystawiono m. in. „Sakramentarz tyński”, rękopis „Bogurodzicy”, manuskrypt „De revolutionibus” zwiędziają tysiące krakowian ● Przy ul. Grodzkiej otwarto „Dom Polonii”, który stanie otworem dla przyjeżdżających do Krakowa gości. Wspaniały wystrój, po mistrzowski odrestaurowane elementy renesansowe i polichromia ● Kraków stanie się jednym z wiodących ośrodków dziecięcej kardiologii. Podpisano odpowiednią umowę między Fundacją Hope, a Narodowym Funduszem Ochrony Zdrowia. Krakowscy specjaliści w każdym tygodniu będą przeprowadzać 2 bardzo trudne operacje na otwartym sercu, jakich dokonują nieliczne tylko europejskie kliniki. Dla dzieci, rehabilitowanych po tym arcytrudnym zabiegu, powstanie szpital na 240 miejsc ● Krakowskie gołębie w roli żywych rzułców. Łowi się ptaki na strychach, pakuje w skrzynki i eksportuje do Włoch, by tamtejsza elita miała do czego „sportowo” strzelać. Interwencja „GP” władze hres nieetycznej akcji, ale problem pozostaje: co zrobić z nadmiarem ptactwa?

LIPIEC

● Plenum Komitetu Krakowskiego Partii obraduje nad rolą i zadaniami krakowskiego ośrodka naukowego, jego znaczeniem w życiu miasta i całego kraju ● Nowe inwestycje w przededniu Lipcowego Święta: najważniejsza z nich, to nowoczesna antena komunikacyjna Brożka—Kapelanka—Skolickiego ● Krzysztof Grunwald III Klasy otrzymuje Czernichów, w uznaniu dla wybitnych zasług mieszkawca w walce z hitlerowskim najazdem, za pomoc udzieloną oddziałom partyzanckim, za wkład w dzieło utrwalańia władzy ludowej ● W 450-osobowej delegacji polskiej na Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów wyjeżdża do Hawany aż 50 krakowian ● Na Woli Justowskiej spłonął zabytkowy, drewniany kościół — stały materialnie sięgają półtora miliona złotych ● Po wielu latach degradacji powraca do II ligi piłkarskiej Cracovia, w tysięcznym swym meczu Wisła wygra 3:1 z Ruchem.

SIERPIEŃ

● Biuro Polityczne KC Partii dokonuje oceny realizacji społeczno-gospodarczego rozwoju Krakowa ● Krakowska delegacja z prezydentem miasta E. Barczakiem uczestniczy w uroczystościach w Detroit, gdzie odsłonięty zostaje pomnik Tadeusza Kosciuszki, wierna kopia pomnika wawelskiego, dar społeczeństwa krakowskiego dla miasta za oceanem ● M. Hermaszewski i P. Klimak mrofohajnie goszczą w Krakowie; rozpoznani natychmiast przez mieszkańców, są oczywiście witani ● 20 lat obchodzą „Zeszyty Prasoznawcze”, czasopismo naukowe, zajmujące się problemami propagandy i opinii publicznej, a przede wszystkim prasą i jej czytelnictwem, organizacją pracy redakcji, zagadnieniami szkolenia dziennikarza, prawa prasowego, dziejami prasy itp. ● Prokurator Województwa weszyna postępowanie przeciw grupie krakowian, która w Budapeszcie trudniła się rozbojem i kradzieżami, ograbiając własnych rodaków ● Huragan nad województwem krakowskim: powalone słupy, porzywane przewody, szkody w uprawach relaych.



● Wśród 436 250 pracowników gospodarki społecznej w naszym województwie jest 75 026 członków i kandydatów PZPR. We wrześniu br. krakowska organizacja partyjna liczyła w sumie 85 460 towarzyszy, o 9 330 więcej niż w styczniu 1978 r.

● Zdecydowana większość (75,9 %) członków i kandydatów skupiona jest w dzielnicach Krakowa i Hucie im. Lenina. Wśród miast-gmin największe liczebnie organizacje partyjne posiadają: Mysłowice, Skawina, Wieliczka, Proszowice i Krzeszowice, a wśród gmin: Koniusza, Zabierzów, Gołcza, Gdów, Kołomyż-Luborzycza.

● Największą grupę (48,4 %) członków i kandydatów stanowią robotnicy, a tylko 5,7 % — rolnicy.

● Jeszcze w 7 na 566 wsi w województwie nie ma podstawowej organizacji partyjnej bądź grupy kandydatkiej. W okresie od poprzedniej konferencji krakowskiej zorganizowano 47 POP i grup kandydatkich.

● Wśród pracowników umysłowych (98,8%), ogółu członków i kandydatów) najliczniejszą grupę stanowią inżynierowie i technicy, kierownicy jednostek administracyjno-gospodarczych, ekonomiści, pracownicy biurowi. 20,2% tej grupy to pracownicy oświaty i nauki.

Nasza organizacja w liczbach

● 23,8% członków i kandydatów krakowskiej organizacji partyjnej nie przekroczyło 29 roku życia, ale studenci stanowią tylko 2% ogółu. Najwięcej słuchaczy z legitymacjami PZPR posiada Wyższa Szkoła Pedagogiczna, najmniej — Akademia Sztuk Pięknych.

● Średnim i ponadśrednim wykształceniem legitymuje się 73,9% towarzyszy.

● W latach 1978-79 wstąpiło do partii 12752 kandydatów, w tym 6973 robotników i 831 rolników. Wśród nowo przyjętych zdecydowanie przewagę mieli ludzie młodzi w wieku do 29 lat. W tym samym okresie za naruszenie norm życia wewnątrzpartyjnego wydalono i skreślono 2417 osób.

● W omawianym okresie Komitet Krakowski odbył 9 posiedzeń plenarnych, których tematyką stanowiły m. in. ocena realizacji programu budownictwa mieszkaniowego i perspektywy rozwiązania potrzeb mieszkaniowych w województwie, rola krakowskiego ośrodka naukowego w życiu społecznym, gospodarczym i kulturalnym, ocena realizacji programu rozwoju gospodarki żywnościowej w Krakowskim, modernizacja krakowskiego przemysłu, zadania ogniw i instancji partyjnych wynikające z analizy spraw podnoszonych przez obywateli w listach i skargach, zadania odnowy zabytków Krakowa.

● Krakowska i terenowe komisje kontroli partyjnej koncentrowały uwagę m. in. na takich problemach, jak prawidłowy rozwój partii, umacnianie roli krytyki i samokrytyki w życiu partyjnym, uzulenie podstawowych organizacji partyjnych na gospodarstwo oraz oszczędność materiałów i surowców.

● Wciąż jeszcze Komitet Krakowski jest dla wielu mieszkańców Krakowa i województwa instancją do której zwracają się z najróżnorodniejszymi sprawami. W I półroczu 1978 wpłynęły do KK 702 skargi, w analogicznym okresie roku bieżącego było ich 647, a dotyczyły przeważnie osobistych kłopotów i bolączek ludzi pracy.

Miejsce na mapie

● Miejskie województwo krakowskie pod względem powierzchni (3255 km kw) jest 24-tym w kraju.

● Z liczbą 1140 tys. ludności plasuje się za woj. katowickim, stołecznym województwem warszawskim, woj. gdańskim i poznańskim.

● 350,4 mieszkańca na 1 km kw stawia nas na czwartym miejscu w Polsce (średnia dla kraju wynosi 112,1). Przyrost 7,8 na 1000 ludności jest znacznie niższy od przeciętnej krajowej (9,2).

● W 1978 r. na 1000 mieszkańców miejskiego województwa krakowskiego przypadało 377 zatrudnionych w gospodarce społecznej, z tego 133 w przemyśle i 69 w budownictwie.

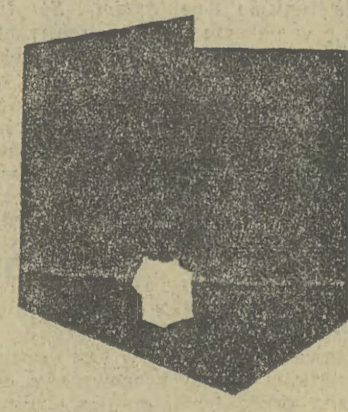
● W roku 1978 uzyskano u nas średnio 28,6 q czterech podstawowych zbóż z 1 ha, przy średniej krajowej 27,5. Popojawie bytła na 100 ha użytków rolnych, było nieco niższe od przeciętnej w kraju (68,2 wobec 66,8), poniżej kształtowała się obsada trzody chlewnej (94,8 w Krakowskim, 113,9 w Polsce).

● W 1978 na 10 tys. ludności przypadło 1,5 placówki pocztowo-telekomunikacyjnej (w kraju 2,3) oraz 54,0 abonentów telefonicznych na 1000 mieszkańców (w Polsce 50,2). Na 1 gospodarczy punkt sprzedaży detalicznej w handlu rynkowym przypadało u nas 235 osób (w kraju — 192, w stołecznym warszawskim — 260, miejskim łódzkim — 244).

● W 1978 r. na 1 izbę przypadło u nas 114 osoby podczas, gdy w kraju 1,12, najniższy wskaźnik posiadała woj. opolskie — 0,97, a najwyższą woj. tarnowskie — 1,33.

● Omawiany rok przyniósł u skali kraju 1115,7 tys. oddanych do użytku izb mieszkalnych, w Krakowskim 35,3 tys. (stołeczne warszawskie — 78,7 tys., Katowice — 158,9 tys., łódzkie — 44,0 tys., wrocławskie — 38,0 tys. i poznańskie — 36,0 tys.) Dla porównania w 1975 roku oddano w Krakowskim 27,9 tys. izb w 1977 — 30,5 tys.

● Tylko stołeczne woj. warszawskie i miejskie łódzkie wyprzedzają nas liczbą lokarzy na 10 tys. ludności. Mieliśmy ich 31,5 przy średniej krajowej 18,3. Ale już na od-



leglejszej pozycji plasowało się Krakowskie z liczbą pielęgniarek oraz łóżek w szpitalach ogólnych.

● Emisja zanieczyszczeń pyłowych, stanowiąca o zagrożeniu środowiska daje nam nieszczęśliwą drugą lokatę w kraju za woj. katowickim.

● Nakłady inwestycyjne w gospodarce społecznej wyniosły w 1978 roku u nas w województwie 17.874 mln zł (3,0 proc. nakładów poniesionych w kraju), z tego najważniejsze w przemyśle i gospodarce mieszkaniowej.

● Wartość produkcji globalnej naszego przemysłu wyrażała się kwotą 79.982 mln zł; prym wiodły przemysł metalurgiczny (29.920 mln zł), elektromaszynowy (16.571) oraz spożywczy (11.517).

● Mieliśmy 75.082 samochody osobowe i 20.126 ciężarowych (przed Krakowem plasowały się stołeczne woj. warszawskie, woj. katowickie, poznańskie, gdańskie).

● Po Warszawie Kraków jest największym ośrodkiem szkolnictwa wyższego — w roku 1978/79 posiadał 66.691 studentów (Warszawa — 80.198), z tego na studiach dziennych 43.564. Liczba absolwentów w 1978 r. wyniosła 10.155 osób (w Warszawie 14.090).

(Na podstawie „Rocznika Statystycznego 1978”).

KRAKOWA problem nr 1



zdaniam **BARBARY KLUCZEWSKIEJ**, dyrektorki Liceum Nr IX im. Zygmunta Wróblewskiego,

— O czym innym mogłabym mówić, jeśli nie o odnowie Krakowa? Mówimy przecież o tym stale z naszymi uczniami, tłumaczymy im potrzebę zachowania świetności krakowskich zabytków dla przyszłych pokoleń. Prowadzimy młodzież do muzeów i na Krakowskie Plany, uczymy ich poszanowania dla kultury polskiej i tego, że myślenie należy nie tylko w kategoriach teraźniejszości, ale mieć też wizję przyszłych losów polskich miast i kraju.

W tej chwili możemy mieć satysfakcję: jest tak dobry klimat wokół odnowy Krakowa w całej Polsce! Wystarczy przejrzeć gazety i tygodniki, posłuchać radia, popatrzeć w telewizor i widać, że serca Polaków zjednoczyły się wokół odnowy Krakowa, że każdy już rozumie, iż to problem ogólnopolski, a nie tylko nas, krakowian. Ale co mnie w tym wszystkim martwi: stan środowiska naturalnego Krakowa.

Nasi uczniowie, którzy pisali prace pisemne z biologii w ubiegłym roku szkolnym na maturze — poruszyli np. fakt, że umierają powoli krakowskie Plany, też zabytek,

umiera kora na drzewach, liście, kwiaty, właśnie z powodu zanieczyszczeń w powietrzu. Umierają też zabytki. Jeżeli będziemy wydawać pieniądze na odnowę zabytków,

a nie będziemy ich równocześnie wydawać na ochronę środowiska naturalnego, to po prostu sami umiemyśmy to, co się już robi i zrobiło.

zdaniam **JÓZEFA STRĘKA**, sekretarza KZ PZPR w MPK,

— ...zasadnicza sprawa, jasne, to komunikacja. Przecież w niej pracuję i nie zamierzam udawać, że jest lepiej, niż jest. Tyle, że rozmawialiśmy z towarzyszami i nie chcemy do narzekań obywateli dokładać jeszcze naszych skarg na brak taboru i części. Spróbujmy raczej mówić o tym, co być może dałoby się usprawnić. Chodzi o jeden z elementów naszej komunikacji, a mianowicie o jej przepustowość w nerwalicznych punktach, czyli wszędzie tam, gdzie tworzą się korki. Te korki powodują, że nasze autobusy i tramwaje jeżdżą stadami i ludzie potem klną na motorniczek i kierowców. Widzimy możliwość częściowego choćby rozwiązania tego problemu poprzez np. wydzielenie torowisk tramwajów, poprzez namalowanie ciągłej linii przed wszystkimi ważniejszymi, „korkowymi” skrzyżowaniami (np. ulica Wielicka przed wiaduktem, ul. Baszowa,



krzyżówka koło Teatru Bagatela itp.). Chciałbym też zapelować do wszystkich fachowców z branży komunikacyjnej, żeby pomogli nam szukać innych rozwiązań dla ruchu pojazdów.

I jeszcze jedno: hałaśliwość i szkodliwy wpływ dźwięku na zdrowie tramwajów... Otóż ku-

razem przedłużenie żywotności tramwajów. Póki nie będzie nowego taboru i odpowiedniego zapasu części — trzeba ruszać głową, co można by zrobić w istniejących warunkach, żeby jednak trochę to wszystko poprawić, bo samym narzekaniem niczego nie załatwimy.

zdaniam **Stanisława BARCIKA** prezesa Krakowskiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej.



— ...zaopatrzenie rynku, w tym także w warzywa i owoce. Tu muszę podkreślić, że aktualnie jesteśmy regionem samowystarczalnym w produkcji warzyw, z wyjątkiem pomidorów, ogórków szklarniowych, cebuli i chrzanu. Nawet sprzedajemy już towar do innych województw i na eksport.

Ekspertyza KK PZPR uchwała w styczniu br. program rozwoju produkcji warzyw i owoców do 1990 roku — i gdy go zrealizujemy, będziemy w pełni samowystarczalni, także w produkcji owoców, piekarek i kwiatów. Np. w produkcji ziemniaków będziemy samowystarczalni już w przyszłym roku i nie będziemy musieli angażować transportu z Białej Podlaskiej czy Lublina.

Mamy dobre warunki klimatyczne, glebowe — i ekonomiczne. Rozwijamy specjalizację w gminach (mamy np. 12 gmin z koncentracją produkcji warzyw i 9 produkujących głównie owoce). Głównym realizatorem wszystkich zadań jest nasza Spółdzielnia. I tu trochę kłopotów: brakuje folii, materiałów budowlanych, koks, środków chemicznych, materiałów sadzeniowych i nasiennych, sprzętu ogrodniczego. Mamy kłopoty z bazą, punktami skupu, hurtu, przetwórstwa i detalu. Te niedostatki powodują wysokie straty w przechowywaniu, nie najlepsza jakość towarów w sklepach, a nawet okresowe

braki tego towaru. Musimy to poprawić — i na tym skoncentrować uwagę. Trochę już zrobiliśmy. M. in. wybudowaliśmy jedyny w Polsce dom

handlowy „Ogrodnik”, a ponadto 3 nowe pawilony zaopatrzenia ogrodniczego, 5 sklepów preselekcyjnych warzywno-owocowych i magazyn-

chłodnie o pojemności 1000 ton w Szczerbiawie. Pozostaje nam jednak bardzo dużo problemów do rozwiązania i braków do usunięcia.

39 tys. nowych mieszkań w ubiegłym pięcioletcu, 48,7 tys. do końca 1980 roku, średnio codziennie przybywa miastu 30 lokali mieszkalnych... Ciągłe jednak ponad 40 tys. wniosków o przydział oczekuje w spółdzielniach na załatwienie. Mimo wielkiego inwestycyjnego wysiłku okres oczekiwania na mieszkanie wcale się w Krakowie nie zmniejszył a w społecznym odczuciu ten właśnie wskaźnik jest najistotniejszy. Dla tych, którzy mieszkania już mają — lub właśnie je otrzymują — ważne jest również i to, że mieszkania są większe, wygodniejsze, trzeba jednak wiedzieć, że w Krakowie również i pod tym względem wskaźniki dopiero zbliżają się do średniej krajowej.

Wszystko co napisałem powyżej świadczy o jednym — przed krakowskim budownictwem ciągle jeszcze daleka droga, do tego by „głód mieszkaniowy” został zaspokojony. Chodzi przecież nie tylko o budowanie większej, jeszcze większej liczby mieszkań — to dopiero ostatni etap inwestycyjnego procesu. Znacznie ważniejsze jest odpowiednie przeogrodzenie i uzbrojenie terenów pod budownictwo mieszkaniowe. Tych w Krakowie praktycznie już nie ma. Dla 90 proc. mieszkań które wybudowane zostaną w następnej pięcioletce trzeba wykonać kosztowne prace terenowe. To kwestia nie tylko zrobienia wykopów, przede wszystkim doprowadzenia wody, ciepła, elektryczności. Pod tym względem aktualny krakowski bilans nie jest zbyt korzystny. Elektrociepłownia w Legu, chociaż w chwili obecnej sięga dopiero połowy planowanej zdolności produkcyjnej ciepła, już Krakowowi nie wystarczy. Rokrocznie buduje się przecież miasto w mieście czyli nowe osiedla dla 30-35 tys. mieszkańców. Planuje się więc modernizację i rozbudowę skawieńskiej EC która docelowo dawać będzie około 700 gcal/h zaopatrując w ciepło rejon Krowodrzy, a także os. Podwawelskie. Koniecznością staje się również budowa kolejnej EC w rejonie Przewozu, która już w roku 1985 powinna dostarczyć około 200 gcal ciepła. To jednak nie koniec — istniejące EC trzeba połączyć w jeden zamknięty ciąg, umiejętnie go

Mieć własne mieszkanie



Fot. W. KLAG

eksploatować, to znów konieczność budowy kilometrów ciepłowniczych magistral, stacji przekazywania itp. A przecież nowe osiedla to również kanalizacja, linia energetyczna, komunikacja, telekomunikacja. Na telefon — atrybut nowoczesności — czeka się niemal tyle czasu co na mieszkanie, zaś zapoczątkowana przed kilkoma laty modernizacja krakowskiego węzła telekomunikacyjnego, którego etapami było przekazywanie do użytku automatycznej centrali międzymiastowej, centrali w Nowej Hucie i budowie kolejnych

w Dębniakach i Woli Duchackiej, wcale jeszcze nie gwarantuje, że telefon przestanie być rarytatem. Wiele miliardów trzeba będzie wydać w najbliższych latach, by „stary” Kraków był jednocześnie nowoczesny.

Krakowska Konferencja stwarza okazję do pytań, a to zasadnicze nasuwa się samo — czy poprzestać w Krakowie na ilości, na tym co założyli programiści bilansujący moce, możliwości i technologie krakowskiego budownictwa, czy może pora poświęcić także więcej uwagi jakości architektury? 70 proc. krakow-

skiego budownictwa realizowane jest w technologii tzw. „wielkiej płyty” Reszta to „wielki blok”. Wchodzący w życie system budownictwa monolitycznego ale chyba nie dokona jeszcze zmiany monotonna pejzażu krakowskich osiedli — stanowi bowiem nikłą częśćkę wznoszonych bloków, (os. Na Lotnisku). Pozostaje więc praktycznie „wielka płyta” — szara w Krakowie, znacznie bardziej atrakcyjna we Wrocławiu czy Poznaniu. Czym wytłumaczyć fakt, iż w jednej technologii powstają tak różne obiekty? Czy nie stać nas na realizowanie ładnych osiedli nawet przy technologicznych ograniczeniach?

Albo sprawa jakości. Wypisano już na ten temat więcej papieru, lecz niestety — znacznie więcej piszemy i postulujemy — w wolniejszym tempie poprawiamy ową jakość. Tu nie chodzi tylko o lepsze samopoczucie nowych lokatorów, ale koszty społeczne wszelkich niedorobek. W os. Piaski Wielkie statystyczne mieszkanie posiada około 50 poważniejszych usterek. Ich usuwanie trwa niekiedy latami, przeważnie zresztą dokonują tego sami lokatorzy...

Wiele w krakowskim budownictwie mieszkaniowym zrobiono. Ale dzisiaj nie wystarczy już przecież budowanie mieszkań ludzi pragną by nowe osiedle było miejscem, gdzie mogą kupić podstawowe choćby artykuły spożywcze, wykonać najprostsze usługi, by działało przedszkole i szkoła. Wiemy że najłatwiej stawiać postulaty, ale skoro ma się określone środki i możliwości wykonawcze to trzeba decydować: zbudować w danym roku przedszkole albo jeszcze jeden blok mieszkalny? Pytanie wcale nie takie proste, zwłaszcza gdy towarzyszy świadomość iż 40 tysięcy ludzi czeka w kolejce na swoje M.

Te pytania zadaje celowo, zapewne w trakcie konferencyjnej dyskusji znajdzie się na nie odpowiedź. Czekając budowlanych sporów pracy, aby w roku 1985 wskaźnik zagęszczenia na jedną izbę w Krakowie osiągnął 0,97 w porównaniu do 1,24 w roku 1975. Chodzi jednak i o to, by w nowych mieszkaniach i w nowych osiedlach mieszkało się także wygodniej i lepiej. (Ks-m)

Komunikacja dla tysięcy

Jak i co pisać o sytuacji komunikacji w Krakowie gdy codziennie setki ludzi oczekują na przystankach na tramwaje lub autobusy, często daremnie, gdy pokonanie samochodem ulicy Baszowej w godzinach szczytu trwa około 20 minut, zaś do nowych osiedli najłatwiej dostać się pieszo? Jednocześnie jesteśmy jednak świadkami wielkiego wysiłku inwestycyjnego podejmowanego przez władze miasta dla przebudowy przestarzałego układu komunikacyjnego: obserwujemy codziennie, niezwykle trudną pracę motorniczek i kierowców, wreszcie próby administracyjnego zładu przynajmniej części kłopotów. Zderzamy się z istniejącą sytuacją, nie zawsze dostrzegamy wszystkie zachodzące w tej dziedzinie zmiany.

Niewątpliwie po stronie sukcesów zapisać można modernizację istniejących i budowę nowych tras. Ciąg ulic Skolickiego — Kapelanka — Brozka wraz z przebiegającą równoległe linią tramwajową to jedna z najpoważniejszych inwestycji ostatnich lat. Oprócz niewątpliwego odciążenia przeladowanej pojazdami ulicy Pstrowskiego i ułatwienia dojazdu do osiedla Podwawelskiego, trakt ten stanowił początek perspektywicznego rozwiązania układu komunikacyjnego w Podgórzu, a idąc dalej — w Krakowie. Drugim jego elementem jest wybudowanie podziemnego przejścia i nowego węzła przy placu Bohaterów Getta. To zaczątek drogowego nowoczesności i skoro już o niej mowa — w tej dziedzinie powstała również nowa linia tramwajowa dająca mieszkańcom zespołu osiedli w Prokocimiu Nowym nadzieję na sprawne i szybkie połączenie z centrum miasta. Nadzieję, bo ciągle jeszcze komunikacja w tym rejonie daleka jest od idealu, ba, nawet średniej krakowskiej. Tak to sukces przeplata się z kłopotami.

Drogowe przeobrażenia nastąpiły również w Śródmieściu. Przypomnijmy tylko przebudowę ulicy Montelupich i al. 29 Listopada (z wybudowaniem nowego wiaduktu), co usprawni wy-

jazd w kierunku Warszawy. Prace postępują tutaj wyjątkowo szybko, koncentracja ludzi i sprzętu pozwoliła na właściwe zorganizowanie robót, ale i w tym przypadku pełny ich efekt będzie odczuwalny dopiero po całkowitym zakończeniu prac.

Modernizuje się Rondo Bronowickie, postępują roboty przy budowie drugiej nitki ulicy Opatowskiej, aktualnie najbardziej przeciążonej trasy w Krakowie, powstaje ul. Telewizyjna. Nawet w Nowej Hucie, gdzie komunikacyjne rozwiązania są stosunkowo nowe, podjęto przebudowę Ronda Kocmyrzowskiego. Nie odnowiła już istniejącym potrzebom komunikacji i wymogom bezpieczeństwa. Wszystko co napisałem powyżej świadczy o jednym — wydaje się, że właśnie w ostatnich dwóch latach, mimo inwestycyjnych ograniczeń, buduje się w Krakowie rozsądniej, z perspektywiczną wizją całego układu komunikacyjnego.

Ale przebudowa dróg i ulic w warunkach Krakowa ma również swój administracyjny wymiar. Wszyscy pamiętamy przecież decyzję prezydenta o zamknięciu dla ruchu kołowego Rynku Głównego. Za pomocą jednego zarządzenia przecięte zostały w ten sposób wieloletnie dyskusje. Dzisiaj niewiele znalazłoby się chętnych do podejmowania dyskusji o celowości decyzji. Ta nie ulega wątpliwości. Już nawet nie o względy „ochroniarskie” tu chodzi, także o fakt, iż zamknięcie Rynku zmusiło do opracowania programu budowy nowych parkingów dla samochodów. Na jego realizacji miasto zapewne nie straci...

Nasz największy przewoźnik — Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne — zachęconie podjęciem administracyjnych działań samich spróbował. W sytuacji w jakiej znajduje się MPK, przesuwanie bądź likwidacja przystanków w inne, ponoc dogodniejsze, miejsca dala niewiele, bo dać nie mogła. Przypomnijmy, że tylko w roku ubiegłym w rozwijającym się prze-

cięciu mieście zlikwidowano 34 km linii autobusowych w tym bardzo popularną „A” pospieszną i inne noszące w nazwie dodatek świadczący o jej szybkości. Miniona zima, chociaż w Krakowie łagodniejsza niż w innych regionach kraju, poważnie pogłębiła istniejące wcześniej trudności. Wady konstrukcyjne silnika Berlieta oraz wóz typu 105 N, niemal całkowity brak części zamiennych do innych typów pojazdów zmusiły przedsiębiorstwo do wcześniejszego niż przewidywano „skasowania” sporej ich liczby. A nowych nie przybyło za wiele. Te czynniki w sposób decydujący wpłynęły na fakt, że rozmowa o komunikacji MPK w Krakowie kończy się zwykle bezsilnym rozłożeniem rąk...

Słabości MPK nie zawsze wynikają i tylko z braku taboru i części. Przeprowadzone analizy wykazały np., że mniej efektywnie wykorzystywany jest czas pracy, nie uległ poprawie stan torowisk, nie udało się także obniżyć wskaźnika tzw. opóźnionych wyjazdów autobusów z zajezdni, zwłaszcza w Bieńczyce (która obliczona została na znacznie mniej pojazdów niż musi przysięgnąć). Nowa zajezdnia przy ul. Gwardii Ludowej ciągle znajduje się w budowie. Zapewnienia budowlanych, że zostanie przekazana w br., przyjąć trzeba jako wyraz ich dobrej woli...

Nie bez przyczyn tak wiele miejsca poświęcałem sytuacji MPK. Sprawność działania tego przedsiębiorstwa interesuje bowiem wszystkich mieszkańców Krakowa i w sposób bezpośredni wpływa na społeczną ocenę sytuacji całej komunikacji w mieście. Tutaj także stoimy przed poważnymi problemami i nie sądzę, by wszystkie bez reszty udało się załatwić w okresie najbliższych kilku lat. Chodzi jednak o to by zmiany na korzyść miały charakter stały... Czy osiągnięcia i trudności w nadchodzącym okresie wzajemnie się zrównoważą? Na te pytania odpowiedź udzieli czas.

KONSTANTY MIGDAŁ

Spojrzenie w czas miniony

WRZESIEŃ

• Nowa, wyższa rangę otrzymała sprawa odnowy Krakowa. Uczestniczący w wielkiej naradzie konsultacyjnej poświęconej temu tematowi, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński stwierdza: „Rewaloryzacja tych najwyższej wartości zespołów zabytkowych nie jest tylko sprawą jednego miasta, województwa czy regionu, lecz sprawą narodu i kraju”. Henryk Jabłoński przyjął przewodnictwo Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa. Jednocześnie sypią się deklaracje świadczące na odnowę zabytków. Muzycy organizują wielki koncert z udziałem Wiesława Ochmana; spektakle, z których dochód przeznaczony jest na odnowę, daje warszawski Teatr Narodowy. UNESCO wpisuje krakowskie Stare Miasto i Kopaniec Soli w Wielicze na listę najcenniejszych światowych zabytków • W przededniu jubileuszu 100-lecia swego istnienia Muzeum Narodowe w Krakowie otrzymuje z rąk przewodniczącego Rady Państwa Krzysz Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski • Ukazał się „Przewodnik po Krakowie” Leszka Ludwиковskiego, zawierający m. in. dokładny opis 150 obiektów zabytkowych, propozycje 4 tras zwiedzania miasta, podkrakowskich wycieczek oraz praktyczne informacje o komunikacji, gastronomii, hotelach itp. • Konstytuuje się Wojewódzki Komitet Kontroli Społecznej, na którego czele staje sekretarz KK PZPR, Jan Gluza.

PAŹDZIERNIK

• Inauguracja nowego roku akademickiego; majątek uczelni krakowskich powiększył się o nowe domy studenckie z 2740 miejscami • Jubileusz: 100 lat obchodzą Wojewódzkie Archiwum Państwowe, czterdziestolecie istnienia święci Akademia Rolnicza. Uczelnia otrzymuje imię Hugona Kołłątaja, patronat nad uroczystościami obejmuje Kazimierz Barcikowski • Wies Rybna otrzymuje Krzyż Grunwaldu III klasy.

LISTOPAD

• Zmienia się układ komunikacyjny miasta, przybywa nowych rozwiązań. Kolejnym z nich jest wiadukt przy al. 29 Listopada. Koszt inwestycji — 120 mln zł-

tach • Krakowskie prezentacje za granicą: „Dni Krakowa” w Lipsku, włoskie sukcesy Orkiestry i Chóru PR i TV, które pod dyktando Antoniego Wita dały 14 koncertów na Półwyspie Apenińskim i Sycylii • Na międzynarodowym sympozjum spotykają się w naszym mieście architekci krakowscy i weneccy. Temat wspólny dla obu miast: ochrona zabytkowych obiektów • Sensacja archeologiczna: w Ratajowicach, na miejscu historycznej bitwy, odsłonięto pozostałości zamku rycerskiego z przelomu XIII/XIV wieku • Order Sztandaru Pracy II klasy otrzymuje Władysław Szkoła-Oficerska Wojsk Chemicznych • Krakowianie piją coraz więcej: w 1975 r. spożył statystycznego mieszkańca wynosiło 4,5 l czystego alkoholu, w 1976 — 5,1 litra, zaś w 1977 — już 5,6 l. Sesja WRN uchwala ograniczenia w sprzedaży napojów wysokokowych. • W Warszawie zmarł Witold Baliński, pierwszy redaktor naczelny „Dziennika Polskiego”, jeden z organizatorów PIW.

GRUDZIEŃ

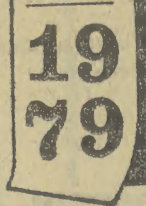
• Zapomnieliśmy już, jak wygląda prawdziwa zima? To sobie teraz przypomniemy: autobusy nie wyjeżdżają na trasy, pociągi spóźniają się po kilkanaście godzin, na dodatek awaria ciepłowni w Legu pozbawia ogrzewania setki mieszkań. Spóźnienia dziesiątków tysięcy pracowników dezorganizują pracę zakładów. Ale za to mamy oddaną przed terminem linię tramwajową do Bieżanowa — najdalej od centrum położonego osiedla mieszkaniowego; pierwszą w naszym mieście, a drugą w kraju samoobsługową stację CPN; rozpoczyna prace nowa automatyczna centrala telefoniczna w Nowej Hucie, na 10 tys. numerów, włączona w system ACMM. Żeby jednak nam się za dobrze nie wiodło, do Rudawy wycieka beczka oleju napędowego i prawie pół Krakowa pozostaje bez wody • Na pierwszym posiedzeniu Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, które odbyło się na Wawelu, Henryk Jabłoński w pięknym wystąpieniu podkreśla, że „Kraków jest własnością całej Polski, wszystkich pokoleń Polaków. Dzieje tego miasta pisane były rozumem i pracą naszych ojców, a jego obecność w kulturze świata była wyrazem wiedzy i zdolności naszego narodu (...). Nikogo z nas nie powinno brakać w powstającym przymierzu polskich serc i rak. Odnowa Krakowa winna dokonywać się przy współudziale wszystkich Polaków. Trzeba o zachowanie bezcennych świadectw tradycji narodowej to wyraz szacunku dla naszego rodowodu, niezbędny składnik prawdziwego patriotyzmu”. A na koniec społecznego funduszu odnowy — już ponad 10,5 mln złotych • Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski otrzymuje Drukarnia Narodowa • W 30-lecie zjednoczenia ruchu robotniczego — uroczysta akademія w UI, z udziałem przewodniczącego Rady Państwa prof. Henryka Jabłońskiego. • Zainteresowanie wzbudza występy weneckiego teatru „L'Avogaria”.

STYCZEŃ

• Rynek Główny zamknięty dla samochodów i motocykli, o co dobił się od lat, a także rowerów, co jest już — naszym zdaniem — pewną przesadą. • Noc grozy w Łaczanach: zator lodowy na Wiśle. Dylemat: dopuścić do powodzi w sąsiednich wsiach, czy umieruchomić skawinska elektrownię? Wyjście się znalazło, zator w końcu rozbito • Cały kraj świadczy na rzecz odnowy krakowskich zabytków: Warszawa deklaruje przywrócenie świetności Collegium Iuridicum, Opole odnowi trzy budynki przy ul. Golebiej, również stanowiące własność Uniwersytetu. • W medialnińskiej La Scali święci triumfy opera Krzysztofa



Minionej zimy nie wspominamy najlepiej Fot. W. Klag



OŚRODEK ZNACZĄCY W KRAJU

Krakowski ośrodek naukowy to nie tylko wyższe uczelnie i oddziały Polskiej Akademii Nauk, ale także placówki zaplecza naukowo-badawczego. Jest wśród nich 7 samodzielnych instytutów: Obróbki Skrawaniem, Odlewnictwa, Fizyki Jądrowej, Zootechniki, Górnictwa Naftowego i Gazownictwa, Technologi Nafty i Instytut Ekspertyz Sądowych, oraz 17 oddziałów instytutów a także 16 ośrodków badawczo-rozwojowych i zakładów badawczo-doświadczalnych podporządkowanych 16 resortom. Zatrudniają one łącznie ponad 10 tys. pracowników, w tym około 1400 pracowników naukowo-badawczych. Jest wśród nich 43 profesorów, 155 docentów, 53 doktorów habilitowanych i 345 doktorów. To potężny potencjał naukowy, znaczący nie tylko w makroregionie południowo-wschodnim, ale i w całym kraju. Od jego racjonalnego wykorzystania zależy rozwój naszego przemysłu, zależy w niemałym stopniu jutro naszego kraju.

Instytut Odlewnictwa, założony w 1946 r. pochwałić się może takimi osiągnięciami jak sprzedaż licencji do Stanów Zjednoczonych i Hiszpanii na sumę 28 tysięcy dolarów czy też 3 nagrody Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki za opracowanie nowych procesów i technologii. Do standardowych osiągnięć Instytutu należą m. in. opracowanie nowego typu ulewnie stosowanych w stalowni i walcowni w Hucie Kościuszko w Chorzowie czy też opracowanie technologii produkcji odlewów dla przemysłu naftowego i gazowniczego, które dotąd sprowadzaliśmy z zagranicy.

Instytut Obróbki Skrawaniem to znana i wielokrotnie opisywana już placówka naukowa. Z wielu opracowań i licencji sprzedanych przez Instytut, których nazwy nie nie mówią laikowi, wymieniamy jedną, najbardziej chyba interesującą: opracowanie i wdrożenie w szeregu zakładach przemysłowych konwersyjnych systemów programowania obrabiarek sterowanych numerycznie. Wartość wdrożeń i upowszechnień w samym tylko 1979 r. oblicza się jak narazie na 30 mln złotych.

Instytut Górnictwa Naftowego i Gazownictwa ma duże osiągnięcia we współpracy z zagranicą. Ekspertyzy w Instytucie pracują m. in. w Algierii, NRD i ZSRR. Na zlecenia zagranicze w Instytucie prowadzone są też badania naukowe i przygotowywane dokumentacje techniczne. Spośród opracowań dla potrzeb gospodarki narodowej wymienić trzeba przygotowanie prognoz geologiczno-geofizycznych dla poszukiwań i eksploatacji bituminów na Niżu w Karpatach i na Przedgórzcu Karpat. Wartość wdrożeń i upowszechnień oblicza się na 386 mln zł.

Instytut Fizyki Jądrowej z Bronowic jest również szeroko znany w kraju i za granicą. Naukowcy z IFJ pracują z ramienia Międzynarodowej Agencji Atomowej w Związku Radzieckim, Francji, Holandii, Wielkiej Brytanii, Norwegii, RFN, Szwajcarii, USA, Kanadzie, Danii, Mongolii, Austrii i Włoszech. Z najnowszych osiągnięć Instytutu wymienić należy opracowanie w ramach programu rządowego nr 6 stanowiska do terapii nowotworów złośliwych neutronami szybkimi, wykorzystanie do celów klinicznych przez Instytut Onkologii w Krakowie.

To tylko kilka przykładów, może najbardziej znaczących. Podobnymi wynikami w pracy mogą się pochwalić również inne instytuty i ośrodki naukowo-badawcze. Suma ich pracy składa się na pozycję krakowskiego ośrodka naukowego. Choć wspomnieć też trzeba, że nie wszystkie z wielu możliwości zostały już chyba wykorzystane. Zadania na najbliższą przyszłość to m. in. szersze wdrażanie innowacji i nowych technologii do praktyki.

TADEUSZ KUBICA

Zastanówmy się: Ile mamy pożytku ze studentów, a ile z nimi kłopotów? No cóż, temat trudny. Ale nie tak znów łatwo mówić, a tym bardziej kusić się o uzasadnienia, dotyczące działań i postaw czterdziestodwutyścioletniego środowiska. Bo czy pisać o ogromnej zbiorowości i jej społecznym zaangażowaniu? A może dokonać wyboru, selekcji spośród owych tysięcy studentów i prezentować indywidualne postawy?

Dwa lata temu Ryszard Kalbarczyk, obejmując badaniami ankietowymi reprezentatywną próbkę 1500 studentów różnych typów uczelni z terenu całego kraju uzyskał takie wyniki: 53 proc. ankietowanych stwierdza, że pracuje społecznie, 29 proc. — nie pracuje, ale ma zamiar, 18 proc. — nie pracuje i w przyszłości nie ma zamiaru tego robić.

Jak przystało na naukowca, Kalbarczyk poszedł dalej. Rozpytywał młodych o motyw... niepedagogiczne pracy społecznej. I co? Otóż bardzo wielu studentów stwierdziło, iż zrazili ich do niej dotychczasowe doświadczenia; że nie wierzą w efekty tej działalności; że wikt nigdy do takiej pracy ich nie zachęcał; że nie widzą idealistów, które chcieliby w tej pracy realizować; że nie mają zaufania do ludzi kierujących społeczna pracą w swoim środowisku. Ale uwaga: aż 16 proc. studentów mówiło iż rzeczą dla nich najważniejszą

KRAKÓW BEZ STUDENTÓW NIE BYŁBY SOBĄ

Jest nauka i czują się na tyle indywidualistami, że wszelkie zorganizowane formy działania są im obce (cytuje wg artykułu W. Pawłowskiego z „Polityki”).

Uff! Sporo cyfr, sporo zanotowanych spostrzeżeń i opinii. To jednak, co wydają mi się najbardziej istotne, zawarte zostało w liczbie, która stwierdza (na podstawie ankiety) iż ponad połowa zakładowej braci czuje potrzebę z zaspokolenia swej obecności. Dąży do tego, by być pożyteczna.

Nie wiem jaki procent ani jaka ilość młodzieży krakowskiego środowiska akademickiego przyczynia się do pomnożenia dóbr i dorobku naszego miasta, regionu, kraju. Wiem natomiast czym studenci na trwałe wpisują się w annały kronik, historii... Zaczniemy może od sprawy „najwęższej”, ale chyba i najbardziej znaczącej — od udziału żaków w odnowie Krakowa. Wielokrotnie już na naszych łamach pisaliśmy o „Akcji Kraków”, a więc o tym jak studenci przeprowadzali inwentaryzację (praca to bardzo żmudna) krakowskich kamieniczek, jak opracowywali dokumentację techniczną, jak wreszcie dokumentowali zabytki w fotografii. Podkreślimy, że jeśli w tym roku w rewaloryzacji wzięło się 1500 studentów i pracowników naukowych kilku środowisk akademickich kraju, to jednak jest to dopiero początek... Na szeroką skalę, nie tylko ogólnopolską, akcja dopiero się rozpoczyna.



Podobnie zresztą jak „Akcja Wisła”, która choć sterowana ze szczytu centralnego SZSP, to jednak mocno wspomaganą studentami krakowskimi, szczególnie z politechniki; w minionie wakacje wiele kół naukowych pracowało w Solcu, tam rozwiązując problemy związane z wodą, z ochroną środowiska itp. Cóż, działalność kół naukowych ceniona jest powszechnie. Niedługo krakowskie studenci udowodnią, że ich myśli i praca przydatne są przedsiębiorstwom, instytutom, naukowym instytutom.

Gdy na temat pracy kół naukowych rozmawiałam z Wacławem Włodarskim z ZK SZSP, ten w trzech punktach wymienił pożytek jaki płynie z owej pracy. Przede wszystkim indywidualny rozwój studenta, korzyść dla dydaktyki w ogóle, przydatność i wykorzystanie przez zleceniodawców określonych tematów naukowych.

Na ile są przydatne? Znów odwołam się do obozów naukowych. Od wielu lat bowiem prowadzone są one kompleksowo i podejmują wiele ważnych zagadnień. Jakże np. wysoko oceniana jest praca studentów Akademii Medycznej w Mielcu, Baranowie, Tarnobrzegu, gdzie podjęli się przeprowadzenia badań prewencyjnych wśród żaków „Siarkopolu”. Jakże wysoko notowany jest udział studentów Politechniki Krakowskiej w Przemysłu, tamtejszym gospodarzom tak bardzo praca żaków przypadła do gustu, że i na lata następane chcą widzieć młodych u siebie. Podobnie zresztą jak władze Sandomierza, które też liczą na dalszą współpracę z Akademią Górniczo-Hutniczą.

Od roku 1975 realizowany jest Dyplom dla Miasta. Co to takiego? Znów konkretne zobowiązanie, znów konkretna praca. Tyle, że dyplomowa. Tyle, że na zamówienie. Bo rzecz w tym, aby magisterskie opracowania nie zalegały archiwalnych półek, a służyły rozwojowi gospodarki komunalnej, ochronie środowiska, zabytków. Dóść powiedzieć, że coraz więcej studentów zainteresowanych jest takimi tematami — w tym roku do Urzędu m. Krakowa wpłynęło już ponad 60 prac dyplomowych! A i coraz więcej miast „kupuje” Dyplomy. Ostatnio zainteresował się nim i Tarnobrzeg.

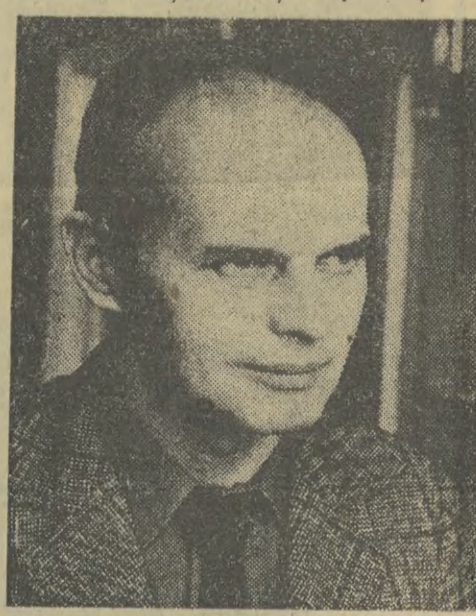
Praktycznie rzecz biorąc, studenci pomagają miastu i w sprawach najtrudniejszych — m. in. w rozwiązaniu

KRAKOWA problem nr 1

zdaniem prof. dr hab. Zbigniewa BOCHNACKIEGO z Instytutu Fizyki Jądrowej.

Nie potrafili wskazać jednego problemu, który mogłoby uznać za najważniejszy dla przyszłości Krakowa. Wymagałoby to sklasyfikowania według jednego kryterium rzeczy nieporównywalnych, takich jak ochrona środowiska, kultura, ludzie, przemysł, nauka itp.

Można natomiast starać się wskazać zespół spraw bardzo ważnych. Znajdzie się wśród nich na pewno sprawa stworzenia warunków rozwoju nauki w Krakowie. Jesteśmy silnym ośrodkiem naukowym i mamy w reku ważne dodatki atuty, jak chociażby piękna tradycja, która pociąga i zobowiązuje, ułatwiając jednocześnie w znakomity sposób tak ważne dla nauki kontakty zewnętrzne. Mamy samo miasto, które ludzi ciekawych i zdolnych przyciąga wszystkimi swoimi dobrze znanymi walorami.



Żeby to w pełni dobrze wykorzystać potrzeba dalszego wysiłku, skierowanego na rozbudowę bazy aparaturowej i zaplecza technicznego ośrodka, organizowanie udziału zespołów krakowskich w wielkich programach badawczych, popieranie śmiałych przedsięwzięć, łączących siły zespołów naukowych i technicznych, a popartych dotychczasowymi doświadczeniami inicjujących je ludzi.

Trzeba także pielęgnować atmosferę szacunku

dla nauki i jej ludzi, starając się oprzeć ją nie na — tracących — rachunkach w czym jesteśmy pierwszymi czy drugimi w kraju, lecz na ciekawości wyników, pojawiających się w pracach niach krakowskich uczonych, cych kompleksem prowincji —



zdaniem Ewy GÓRSKIEJ z WSS „Społem”, działaczki ZZ ZSMP

...niewątpliwie dla wielu jest nim zaopatrzenie i funkcjonowanie handlu. Ludziom utrudnia życie fakt, że jakiś poszukiwany towar pojawia się tu, to tam, a nigdy z góry nie wiadomo gdzie i kiedy. Ludzie gonią od sklepu do sklepu, jeśli mają szczęście to kupią. Szczególnie nasila to się w tzw. szczytach handlowych, jakimi są okresy przedświąteczne.

Otóż wydaje mi się, że metoda sensownego organizowania kiermaszy można by temu częściowo zaradzić. Chcemy np. zorganizować wielkie kiermasze w dzielnicach Krakowa, w większych zakładach pracy, a także w Myślenicach, Wieliczce i Skawinie, na których można będzie kupić wszystkie używki, owoce cytrusowe, wyroby cukiernicze, bakalie, przyprawy. Kiermasz będzie gwarancją, że to czego się szuka w kilkunastu sklepach — będzie

zdzianiem JERZEGO POŁOWCA z Zakładu Maszyn Kablowych, sekretarza Rady Zakładowej,

— Poważnym mankamentem życia mojego i nie tylko mojego zakładu pracy jest fluktuacja kadry. I nie mówię wcale o różnego rodzaju „niebieskich płaszkach”, lubiących co kilka tygodni zmieniać miejsce pracy — ale o ludziach, u których to często zmiany zakładów można wyjaśnić w sposób racjonalny i trzeba zrozumieć ich argumentację.

Druga ważna sprawa: skoro tego czy innego towaru nie ma, to gdy się już pojawi — kolejkach w ogóle, ale w tym ludzi kupują go w nadmiarze. Wielka bolączka handlu jest nierytmiczność dostaw,

zawiniąta w znacznej mierze przez transport i samych producentów. Ale nastroje klientów i ich słusze niezadowolenie spadają na ekspedientki, doprawdy najmniej winne.



Czemu bowiem nieraz w jednej i tej samej branży istnieją zakłady pracy — w różnych punktach naszego kraju — które oferują nie tylko znacznie wyższe uposażenie, ale i znacznie szybszy przyrost mieszkaniowy? Z tego powodu np. w moim zakładzie, który jest stosunkowo nowy i budowany był z myślą o zatrudnieniu 1700 ludzi — pracuje ich tylko 1060?

40 procent parku maszynowego mamy w efekcie nie wykorzystane, ze szkoda dla gospodarki i kraju. Oczywiście, z tego też powodu musimy korygować doł nasze plany.

Młody człowiek, który kończy szkołę, a równocześnie uczy się fachu w naszym zakładzie — pracuje dwa, góra trzy lata i ucieka, najczęściej do innego województwa, gdzie mu lepiej zapłacą. I tym młodym ludziom nie można się dziwić, ani nie można ich potępiać. Mieszkanki i zarobki to przecież dwa najważniejsze życiowe problemy

one decydują o wielu decyzjach. Byłaby możliwość zahamowania tej fluktuacji kadry, gdyby po prostu zwiększył się dodatki za wysług lat.

To niewątpliwie włączyłoby bardziej ludzi z jednym zakładem pracy.

Pendereckiego „Raj utracony”, której libretto oparte zostało na znanym poemacie Johna Miltona.

LUTY

W Oddziale Intensywnej Terapii Kliniki Chorób Wewnętrznych AM, uruchomiono kosztowną, wysokiej klasy aparaturę badawczo-leczniczą. Jest to w pełni skomputeryzowany układ produkcji amerykańskiej, do czułych pomiarów czynności serca. Klinika uzyskała sprzęt po wygraniu konkursu badawczego, zorganizowanego w Stanach Zjednoczonych. Nagrodę krakowscy lekarze-laureaci w kategorii lekarzy otrzymali w ramach konkursu. W Teatrze Starym — „Sen o Bezczeszczonej”, gigantyczny spektakl historyczny w reżyserii Jerzego Jerockiego. Zmarł profesor Stanisław Jodłowski, współtwórca współczesnej polskiej ortofonii, działacz społeczny i kulturalny. Setki krakowian oddają krew dla ofiar katastrofy w warszawskiej Rotundzie PKO. 30 lat obchodzi „Gazeta Południowa”. Kto zatrul Bagry Płazowskie? W przerebłach mnóstwo śniętych i dogorywających ryb; podejrzewa się, że winne są ścieki z polskiej myjny samochodów. Jubileuszowy, uroczysty koncert w Filharmonii Krakowskiej daje w 30-lecie swej pracy artystycznej Halina Czerny-Siefańska.

MARZEC

W Krakowskiej „Polifii” trwają przygotowania do uruchomienia produkcji „Czawitenu” — rewelacyjnego leku przeciwko chorobom wieńcowym. Jest to w pełni skomputeryzowany układ produkcji amerykańskiej, do czułych pomiarów czynności serca. Klinika uzyskała sprzęt po wygraniu konkursu badawczego, zorganizowanego w Stanach Zjednoczonych. Nagrodę krakowscy lekarze-laureaci w kategorii lekarzy otrzymali w ramach konkursu. W Teatrze Starym — „Sen o Bezczeszczonej”, gigantyczny spektakl historyczny w reżyserii Jerzego Jerockiego. Zmarł profesor Stanisław Jodłowski, współtwórca współczesnej polskiej ortofonii, działacz społeczny i kulturalny. Setki krakowian oddają krew dla ofiar katastrofy w warszawskiej Rotundzie PKO. 30 lat obchodzi „Gazeta Południowa”. Kto zatrul Bagry Płazowskie? W przerebłach mnóstwo śniętych i dogorywających ryb; podejrzewa się, że winne są ścieki z polskiej myjny samochodów. Jubileuszowy, uroczysty koncert w Filharmonii Krakowskiej daje w 30-lecie swej pracy artystycznej Halina Czerny-Siefańska.

KWIECIEŃ

„Dni Kultury Polskiej” w ZSRR przynoszą ogromny sukces krakowskich filharmoników i „Pasji” Pendereckiego. „Nie czekajmy na stulecie porzeczku Jana Matejki” — apeluje „GP” podnosząc sprawę rozpływającego się grobowca wielkiego twórcy i bezskutecznych starań jego wnuka, Jerzego Matejki, o środki na odnowę tej narodowej pamiątki. W 109. rocznicę urodzin twórcy Wielkiego Października społeczeństwo Krakowa składa hołd jego dziełu, uczestnicząc w ogromnej manifestacji w alei Róż. Na ulicach Krakowa Ryszard Filipiak kreśli epizody „Zamachu stanu”. Akcja filmu rozgrywa się w latach 1925-33 i dotyczy wydarzeń na polskiej scenie politycznej. Rozbudowuje się krakowski Instytut Onkologii o nowe skrzydło, wyposażone w 6 gabinetów i cztery porcelanki. Snuina wiadomość z Warszawy: zmarł Marian Żalucki, satyrk, przez wiele lat związany z naszym miastem. Żegnamy również na zawsze wiceprezydenta Krakowa, Zygmunta Sakiewicza.



Uroczyste promocyjna J. Iwaszkiewicza

MAJ

Uniwersytet Jagielloński odbarza doktoratem honoris causa Jarosława Iwaszkiewicza „za dzieła uoszące nas polskości i pięknej polszczyzny, a przy tym głęboko osadzone w wymiarze europejskim i światowym”. Do odrestaurowanej kamienicy przy ul. Kanoniczej 7 wprowadza się krakowski oddział Związku Literatów Polskich. „Zawsze mieliśmy wybitnych twórców, ale nigdy dotąd twórcy nie mieli tak licznych odbiorców, co jest rezultatem polityki naszego państwa, upowszechnienia oświaty i kultury. Nasza partia widzi w tym sukces i zobowiązanie dla postaw ideowych twórców” — stwierdza na plenarnym posiedzeniu Komitetu Krakowskiego Partii Kazimierz Barcikowski dając wyraz przekonaniu, iż kultura jest współodpowiedzialna za moralny kształt współczesności. Z okazji „Dnia Zwycięstwa” — Krzyże Grunwaldu III klasy otrzymują Czaple Małe. Sensacja archeologiczna w podziemiach kamienicy przy ul. Kanoniczej znaleziono skrzynie z tzw. placidami w formie żelaznych siekierok. Były one używane jako środki płatnicze przed pojawieniem się monet. Skarb pochodzi zapewne z IX wieku, z czasów Królestwa Wielkomorawskiego. „Wierzyniek” wprowadzi jeszcze w remoncie, ale do srebrnej, specjalnie dla wykonanej zastawy zdążył już dobrać się złodziej, którymi okazali się... portierzy ze spółdzielni „Ochrona Mienia”. Milicja odebrała im łup w całości.

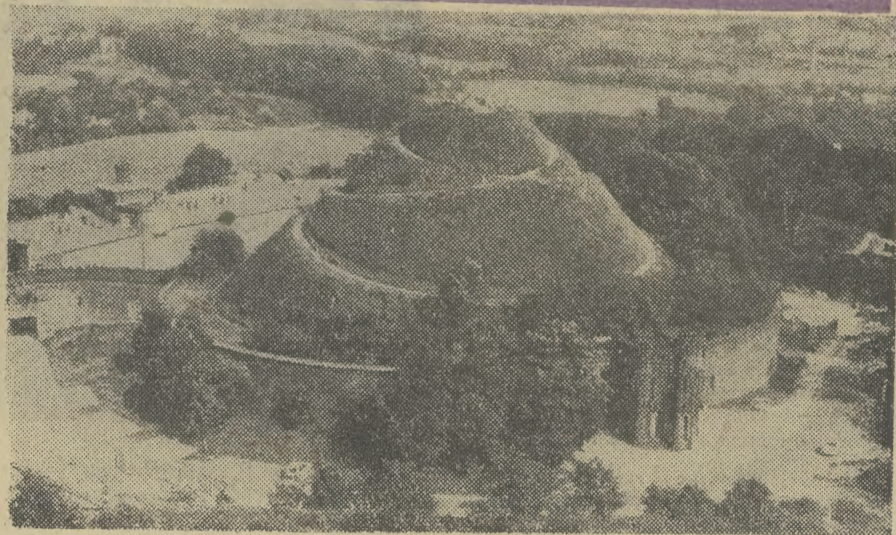
CZERWIEC

100 tysięcy zgromadzonych na wiecu w 30-lecie Nowej Huty i Kombinału Metalurgicznego HIL. „Spójrzmy na to, co w 35-lecie Polski Ludowej zmieniło się wokół nas, na nasze miasta i wieś, zakłady pracy i domy, na warunki życia naszych rodzin i całego społeczeństwa. Nie sposób zaprzeczyć wielkim dokonaniom w każdej dziedzinie gospodarki narodowej i życia społecznego. Nie sposób bowiem zaprzeczyć samemu sobie. Te dokonania są integralną częścią życiorysów milionów Polek i Polaków, są bezcennym dziedzictwem, które trzeba pomnażać i wzbogacać. Mamy uzasadnione powody do wspólnej satysfakcji. Zbudowaliśmy wielką rzecz. Rzeczpospolita wszystkich Polaków” — mówi biorący udział w uroczystościach i sekretarz KC PZPR, Edward Gierek. Składa wieczie w Krakowie papież Jan Paweł II. Właczono do ruchu 2,3-kilometrowy nowy odcinek przebudowanej arterii ul. Montelupich. Zmarł Antoni Golsbiew, autor „Bolesława Chrobrego”. Wieża Mariacka — „poligonem” laterników z Klubu Wysokogórskiego, którzy wisząc na linach, dokonują ekspertyzy stanu murów. Na opolskim festiwalu „Bardzo smutna piosenka retro” krakowianina Andrzeja Sikorowskiego staje się szlagierem roku.

LIPIEC

Akcja „Kraków” — rozpoczęta. Kilkuset studentów z całego kraju, a także z zagranicy — pomagają przy odnowie zabytków. „Czerwone Berety” przygotowują kopiec Kościuski, który ośpiewuje się za starości, do prac zabezpieczających; niebawem włączają się warszawscy „Kościuszkowcy” i naukowcy WAT. W przededniu Święta Odrodzenia, szczególnie uroczysty w roku 15-lecia Polski Ludowej, nowe, wspaniałe miasto powstaje w Krakowie — „poligonem” laterników z Klubu Wysokogórskiego, którzy wisząc na linach, dokonują ekspertyzy stanu murów. Na opolskim festiwalu „Bardzo smutna piosenka retro” krakowianina Andrzeja Sikorowskiego staje się szlagierem roku.

Spojrzenie w czas miniony



Kopiec Kościuszkowski osypuje się ze starości. Zabezpieczyli go żołnierze. Fot. CAF

skiego ● W auli UJ obraduje II Kongres Uczonych Pochodzenia Polskiego, poświęcony wkładowi Polaków w dorobek nauki światowej. Drugim tematem jest odnowa naszego miasta — stąd apel uczestników Kongresu do Polonii całego świata o wsparcie wielkiego dzieła. Uroczystość wmurowania zostaje akt erekcyjny Kolegium Polonijnego im. K. Pułaskiego ● Na Wieżę Mariacką powraca kula, wraz z otwartymi skrypczkami, zawierającymi dokumenty i pamiątki kolejnych remontów w latach 1478, 1545, 1562, 1843, 1913 i ostatniego również

SIERPIEŃ

● Wieża Mariacka — w centrum uwagi. Powraca na nią okalająca iglicę zabytkowa korona, zaś strażacy... muszą uciekać bo atakują ich tajemnicze pasy — przenoszone przez gołębie ● Szul na stadionie „Wisły” ● „Boney M” ● Krzysztof Grunwald III klasy otrzymuje w przededniu rocznicy Września wies Wysocice ● Kronika żałobna: zmarł profesor Witold Taszycki, znakomity językoznawca; nagle zmarł Ryszard Sławacki, dyrektor Krakowskiego Wydawnictwa Prasowego, nasz bliski sojusznik

WRZESIEŃ

Z udziałem Henryka Jabłońskiego obraduje Plenum KK Partii: „W przywróceniu dawnej świetności zabytkom zrobiliśmy pierwszy krok, przed nami jeszcze ogrom pracy” ● Społeczny Komitet Budowy Pomnika St. Wyspiańskiego skierował do realizacji projekt Mariana Koniecznego ● Otwiera podwoje odnowiony i urządzony w wielkim stylu „Wierzynek” ● Jubileusz: 50 lat obchodzi Instytut Ekspertyz Sądowych im. Jana Sehna; 80-lecie święci zasłużony chóralista „Robotnicza Lutnia”; pół wieku liczy sobie krakowskie zoo ● Trwają „Prezentacje Kulturalne Bratislawy” — bratniego miasta nad Dunajem ● Gościny w Krakowie zespół Słowackiego Teatru Narodowego i Filharmonii Leningradzkiej ● W wieku 88 lat zmarł Eugeniusz Bielenin, nestor polskiego dziennikarstwa

PAŹDZIERNIK

● Pod porozumieniem o współpracy Krakowa i Norymbergi składają swoje podpisy prezydent Edward Barszcz i nadburmistrz dr Andreas Urschlechter. Porozumienie ma służyć rozwijaniu zasad, określonych w Akcie Końcowym helsińskiej KBWE, współdziałaniu w dziedzinie gospodarki komunalnej, ochrony środowiska, zagospodarowania przestrzennego, konserwacji zabytków, a także współpracy w dziedzinie nauki, oświaty i sztuki ● Tydzień pod znakiem historii, kultury i współczesności Wielkiego Turnowa — dawnej stolicy Bułgarii, z którą łączą nas braterskie związki ● W uroczystościach jubileuszowych 60-lecia AGH i 100-lecia Muzeum Narodowego uczestniczy przewodniczący Rady Państwa prof. Henryk Jabłoński ● Czy aby tej zimy w mieszkaniach będzie ciepło? Dziennikarskie penetracje ujawniają przeciągające się remonty sieci grzewczej

LISTOPAD

● W 40. rocznicę „Sonderaktion Krakau”, hitlerowskiej akcji uwięzienia profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego — wielkie zgromadzenie naukowców na dziedzińcu Collegium Maius. Okolicznościowy list do uczestników manifestacji wysto-



Przybyło nam trochę nowych tras, ale na ulicach nadal ciasno. Fot. W. Klag

sował Edward Gierek. Z Krakowa płynnie apel do ludzi nauki całego świata: „...Podnosimy zdecydowany głos przeciw wojnie i zbrojeniom, przeciw używaniu siły jako aktom wrogim człowiekowi, z całą mocą wypowiadamy się za wszelkimi działaniami na rzecz pokoju” ● Rozpoczyna się budowa kompleksu supernowoczesnych obiektów Instytutu Biologii Molekularnej i Chemii UJ. Koszt inwestycji przekroczy miliard złotych, zaś aparaty i wyposażenia 200 mln zł ● Order Sztandaru Pracy II klasy otrzymują Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” ● Zmarł Zbigniew Kwiatkowski, publicysta, pisarz, od lat związany z redakcją „Życia Literackiego”

GRUDZIEŃ

● Województwo nowosądeckie — na rzecz starego Krakowa. Porozumienie przewiduje, że nowosądeczanie własnymi środkami i mocami wykonawczymi odremontują kamienicę przy ul. Jagiellońskiej 2, gdzie znajdę się elegancki lokal gastronomiczny z regionalną kuchnią sądecką a w następnej kolejności — inny wskazany budynek na internat dla uczęszczających w Krakowie młodzieży nowosądeckiej. W ratowaniu krakowskich zabytków uczestniczy coraz większa rzesza Polaków — stwierdza na kolejnym posiedzeniu, pod przewodnictwem Henryka Jabłońskiego, Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa. ● 25 lat obchodzi Nowohuckie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych „Montin” W jubileuszowym roku firma wzbogaciła się o nowy zakład produkcyjny nowoczesnych wymienników ciepła, dla budownictwa mieszkaniowego, stając się jedynym w Polsce producentem tych urządzeń ● Triumfy w RFN święciła krakowska orkiestra Polskiego Radia i Telewizji, koncertująca w 12 zachodnioniemieckich miastach, przy salach wypełnionych do ostatniego miejsca

Opracował KRZYSZTOF DOBOSZ

Szpital Miejski im. G. Narutowicza

Danuta Fijałkowska-Salawa, wiceprzełożona pielęgniarek w szpitalu, właśnie układała grafik dyżurów razem z Krystyną Mrówką, siostrą oddziałową z urologii i laryngologii. Natomiast dr Daniel Swędzioł, zastępca ordynatora Oddziału Ginekologiczno-Położniczego miał chwilę przerwy. Skończył ciężką operację. Dr Swędzioł jest pierwszym sekretarzem organizacji partyjnej.

KRYSZYNA MRÓWKA: — Na moim oddziale wymieniło się 80 proc. stanu pielęgniarek. Szalenie dużo! Szkoła nie przygotowuje dobrze w tej specjalności (urologia) i dopiero trzeba 3 miesiące praktyki, aby pielęgniarka była całkiem samodzielna. Poza tym — bralc salowych. Katastrofalny wprost! Wiele obowiązków salowej z konieczności spadają na pielęgniarkę. Bez dodatkowych gratyfikacji. Te młodsze odchodzą ze szpitala do pogotowia, do przychodni, gdzie obowiązków mniej, a pobyty częściej wyższe.

DANUTA FIJAŁKOWSKA-SALAWA: — Trochę mi wstyd powiedzieć, jakich ja z kolei zmian oczekuję. Wstyd, bo ja bym chciała, aby w szpitalu było pod dostatkiem środków do utrzymania czystości — proszków, mydła itp. Leży to w sklepach, ale zakupy na rachunek są limitowane. Rekwizycje chirurgiczne, znany problem niedoboru. A igły? Robię kroplówkę taką tępa igła, kłuje raz, kłuje drugi raz, a ona znowu wpada z żył...

Dr DANIEL SWĘDZIOŁ: — Co z tego, że zainfektuję chorego jak potrafię najlepiej, skoro nie mam czym przemyć tej turki. Brakuje plastra! I co, mam zaliczyć choremu, że ktoś tam zapomniał i nie wyprodukował?

Albo robie operację, a nożyczki są tepe, noże chirurgiczne też. Mówię o podstawowych rzeczach. Zapisuję lek i myślę w ten sposób: czy pacjentka będzie zo w stanie wykupić w aptece? A powinienem myśleć tak: co zapisać, aby dla jej przypadku to było najskuteczniejsze.

We wskaźnikach jesteśmy lepsi z roku na rok. To znaczy rośnie ilość porad lekarskich, tzw. wskaźnik dostępności lekarza. Ale zaraz trzeba zastanowić się, ile to razy musi przyjść do lekarza ten sam pacjent, ponieważ: brakuje leku w aptece, albo kobieta po porodzie została z braku miejsc wpisana w trzeciej, zamiast w ósmej dobie, więc choruje ona, ma też musi brać zwolnienie na opiekę... To są sprawy, które mnie nurtują — nie tylko jako sekretarza organizacji partyjnej, ale jako lekarza. I o tym mówiłem na Konferencji Partyjnej w Krowdzy. Wierzę że głosy te nie zostaną bez echa.

Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Wawel”

IRENA DOBRZAŃSKA: — przewodnicząca Rady Zakładowej w Zakładzie nr 1 skończyła rozprawiać wśród pracowników przeciw pomidorowy w puszkach (od dwóch lat rytaś na rynku) oraz komplety bielizny pościelowej. I jeszcze zjadła dziś rozdział 12 tys. zł na zapomogi losowe.

Pani Dobrzańska chwali się poza tym całą działalnością rady. Świecie — zalażwił, garniki, II gatunek, prosto z Olkusza — to też była okazja, cebule mógł kupić każdy pracownik w cenie 9 zł za 1 kg, a jabłka to przywieźli aż spod Gróćca. No, ten Gróćec pod Warszawą, gdzie są najpiękniejsze sady. Wczoraj był kiermasz talerzy z Włocławka, których nikomu nie trzeba zachwalać.

— Cierniomy na fluktuację — mówi pani Irena — i w ten sposób chcemy ludzi zwiadczać z zakładem. Rozgadaliśmy się na temat inicja-

tyw rady, a tu trzeba krótko o oczekiwaniach. A więc po pierwsze: użyć kobietors w pracy. Tu, w „Wawelu” pracuje się na trzy zmiany. To za ciężko, zwłaszcza dla kobiet wychowujących małe dzieci i komunikacja też mogłaby ulec poprawie, bo naprawę z dojazdami jest ciężko. Co tu dużo mówić. Po prostu zostały ujęte w uchwałę bród miejskiej konferencji partyjnej i teraz gdyby uchwała została do końca zrealizowana — sporo zmieniłoby się na lepsze. Och, żeby tylko nie wynikały jakiegoś nieoczekiwane trudności! — mówi pani Dobrzańska.

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne

Jan Jurkowski pracuje w MPK od 5 lat. Najczęściej jeździ na trasach podmiejskich — linią „113”, „116”, „209”, ale zdarza się i „105”-tka, no różnie... Jeździ dużo i tak prawie mówiąc wcale się nie dziwi narzekaniom pasażerów.

NASZA SONDA

Jakich zmian oczekujesz u siebie w pracy

Sam by narzekał, gdyby przyszło mu czekać godzinę na przystanku. TYLKO, ŻE NIC NIE DZIEJE SIĘ BEZ PRZYCZYNY. Gdyby na przykład to przedsiębiorstwo, które buduje nową stację autobusową przy ulicy Gwardii Ludowej w Nowej Hucie oddało ją w terminie — autobusy można by było naprawiać szybciej, technicy pracując pod dachem i w ciepłym pomieszczeniu pracowaliby solidniej — jest tego pewien — i przynajmniej w minimalnym stopniu poprawiłoby się miejska komunikacja. Więc ta zalednia to ważna sprawa, a prócz niej drobniaki, które z czasem jednak stają się poważnym problemem. Takim poważnym problemem jest teraz dla kierowców MPK brak zaplecza socjalnego na końcowych przystankach — zaplecza, gdzie można by umyć ręce, skorzystać z WC, napić się herbaty... A wystarczyłoby postawić trzy łoski...No, niby drobniaki ale gdy koleś przychodzi z podaniem o zwolnienie to pierwsze, co padają za pomód, to właśnie brak tych „końcówek”... A bardzo wielu kierowców odchodzi z MPK. W tej chwili brakuje 168... Niektórzy odchodzą sami, ale są i tacy, którym ani w głowie opuścić MPK, ale co z tego, kiedy po iluś tam latach czekania na mieszkanie, dostali je w Krzeszowicach czy w Skawinie — więc się przenoszą...

Czego jeszcze oczekują? Nowych mundurów — bo te, które noszą w tej chwili nie nadają się do niczego. Podobno dyrekcja podjęła już starania i mundury ma szyć „Vistula” — będą więc eleganckie... I jeszcze jedno — życzylimy sobie porozmawiać o komunikacji miejskiej z kilkoma urbanistami — postaralibyśmy się im wytłumaczyć, że w wąskich uliczkach nowego osiedla 12 metrowy autobus nie mieści...

Sklep

Do KRYSZYNY GADULI, kierowniczkii sklepu spożywczego numer 701,

trafiam akurat w momencie, kiedy do pracy stawia się nowa ekspedientka. Pretekst do rozmowy o brakach kadrowych i życzeniach pani Krystyny. W tej chwili zamiast 21 osób pracuje 16, i te 6 nie jest w stanie w ciągu 8 godzin srogania za ladą, na sekundę wyjść na zaplecze, czy zjeść śniadanie... A po 8 godzinach trzeba jeszcze posprzątać stoisko, wyłożyć towar... Gdyby pracowało tyle osób, ile potrzeba, nie byłoby tak ciężko... Większość dziewczyn dojeżdża spoza Krakowa, sklep czynny jest do 21 godziny, więc pani Krystyna nawet specjalnie się nie dziwi, kiedy któraś prosi o zwolnienie, ale sama bardzo dba, żeby zdarzało się to coraz rzadziej... Najważniejsza atmosfera — serdeczna, przyjacielska, wyrozumiała. Ale mialysmy mówić o życzeniach. Więc pierwsze — żeby dach nie przeciekał... O, widzi pani jak kapie, musimy podstawić wiadro. Drugie, — centralne ogrzewanie: w zimie cały sklep ogrzewa jeden mały piecyk elektryczny... I jeszcze zaplecze. Można by je powiększyć

w kierunku podwojca, bo w tej chwili przy prawie 8 min. z obrotu miesięcznego, i kłopotach z odbiorcami opakowań, jest stanowczo za ciasne. Potem klientki narzekają, że opakowania sterczą prosiadku sklepu.

„Mrozonki? O, proszę posłuchać, klientki dopytują się o nie, a my przecież nie możemy ich sprzedawać dopóki nie mamy zamrażarki... Przynalaby się też nowa lada chłodnicza na stoisku spożywczym... Jak pani widzi same drobniaki, nie poważnego, ale te drobniaki bardzo ułatwiłyby pracę...

Huta im. Lenina

HENRYK SZARLIŃSKI — mistrz-energetyk w Wydziale Wielkich Pieców. — Jakich zmian oczekuję na moim stanowisku pracy? Przede wszystkim unowocześnienia bazy narzędziowej. W tej chwili stosujemy urządzenia, które wymyślono chyba w epoce kamienia łupanego. Ludzie muszą dźwigać na przykład przyrząd 80-kilogramowy, zamiast 15 kilogramowego, gdyby był zrobiony z innego materiału, np. z aluminium. Jest różnica? Kolejną sprawą — remonty... Wolaliby, żeby zmienić się zasada, i remont jeśli ma trwać 3 doby — to niech tyle trwa. Bo skraca się terminy, a potem usuwają usterki. Taka robota nie ma sensu... Co bym jeszcze zmienił? Dyscyplinę pracy, zwłaszcza młodych. Sam nie mam jeszcze 30 lat, ale pracuję w Hucie od 1968 roku. Uważam, że młodzi są rozpustnie przepisanymi, według których tuż po szkole zawodowej otrzymują z miejsca niemal takie same stawki, jak robotnik, który pracuje w zakładzie od lat 20...

Elżbieta Dziwisz
Anna Wcisło



Czasem stosujemy metody i narzędzia rodem z epoki kamienia łupanego. Fot. O. Llnk

Siedem osób, siedem różnych odpowiedzi na jedno i to samo pytanie: jakich zmian oczekujesz w swoim zakładzie pracy? Każdy ma swoje oczekiwania, ale pewna ich cecha jest wspólna: są realistyczne. A to m. in. oznacza, że dla zrealizowania większości z nich nie trzeba żadnych wielkich nakładów finansowych czy inwestycji. Wystarczy zdrowy, „chłopski” rozum, nieco pomysłu i prawidłowej organizacji pracy: szkoda że tak trudno o nie na co dzień.

Od kogo to zależy? Każdy gotów na takie pytanie palcem wskazywać w górę. I rzeczywiście rola kadr kierowniczych w usprawnianiu pracy jest ogromna. Ale nie znaczy to, że od siebie, od wszelkich szczebli pośrednich, z najniższymi włącznie, już nie trzeba wymagać.

Coś więcej niż placówka kulturalna

Kiedy przed prawie 5 laty, w kwietniu 1975 r., rozdziła się „Kuznica” jedna z przesłanek utworzenia klubu była potrzeba międzyrodzinkowej integracji twórców. Mają oni bowiem swe profesjonalne organizacje — brakowało forum interdyscyplinarnej wymiany myśli w szerokim kręgu ludzi zainteresowanych sprawami Kultury. Jak tę swą rolę spełnia „Kuznica”? Chyba można powiedzieć, że zgodnie z nazwą jest miejscem wykonywania różnych koncepcji i idei, które przez odpowiednie władze i urzędy wprowadzane są następnie w życie, choć zapomina się nieraz o miejscu ich narodzin.

Choć tedy „Kuznica” jest przede wszystkim miejscem, gdzie się myśli (dyskusja to przecież też forma myślenia — tyle, że na głos i wspólnie) — w imię wspomnianej integracji rozpoczęło niedawno w klubie cykl imprez o nieco lżejszym charakterze, z założenia dostępnych dla wszystkich, nie tylko dla członków klubu. Odbывая się co wtorek, im program ustala gospodarz wieczoru (przykładowo byli to Jan Poprawa czy Ludwik Jerzy Krycki), dbając o jego atrakcyjność.

Kiedy pytam o ich opinie o „Kuznicy”, przesuwają klubowi Tadeusz Hołuj podkreślił autentyczność działalności. Zgrupowali się nie na zamówienie, a z wewnętrznej potrzeby, której zaspokajaniem jest cała klubowa działalność. Jeden z założycieli, Edward Chudziński, zwrócił uwagę na opiniodawczą rolę tego klubu, rozciągającą się także poza sprawy kultury i na fakt, że „Kuznica” potrzebna jest nie tylko samym członkom klubu, ale i zapraszanym tu na spotkania twórcom i naukowcom, którzy znajdują żywo reagujące forum dyskusyjne.

Przed dwoma laty „GP” pisała o „Kuznicy” w tekście pod znanym tytułem „Wrośnięta w pejzaż Krakowa”. Była wówczas nowym tworem i fakt owego wrośnięcia trzeba było uwypulić. Daś już nieco spytaliśmy, ale młodzieńczego wigoru nie straciła. (ms)

KRAKOWA PROBLEM NR 1



Zdaniem Stanisława SPÓLNIKA, I sekretarza KZ PZPR w „Armaturze”

— ...kultura, a konkretnie problem niedostatecznej bazy kulturalnej. Złożona sytuacja gospodarcza kraju i konieczność ograniczenia inwestycji uniemożliwiła w konsekwencji wiele planów w tej dziedzinie. Ale pozostałe do prostu faktem, że do tej pory nie pod-

jęto budowy wielu tak potrzebnych obiektów kulturalnych m. in. Krakowskiego Teatru Muzycznego. Opóźniła się realizacja budowy nowego skrzydła Muzeum Narodowego i Domu Kultury w Nowej Hucie.

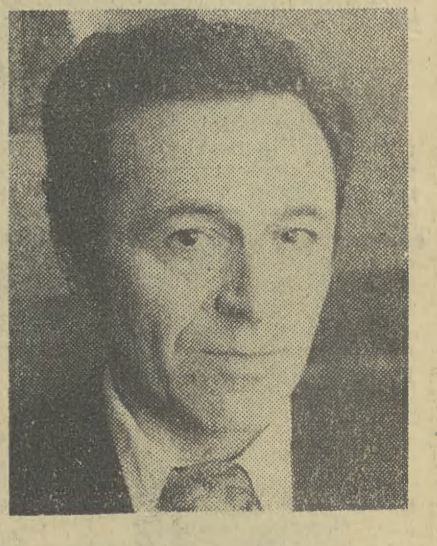
Oczywiście, nie stoiny z założonymi rekami. Pomimo trudności i ograniczeń dokonano remontów, adaptacji czy odnowy wielu obiektów kulturalnych (np. Klubu „Kuznica”, „Forum”, Centrum Kultury „Fama” w Nowej Hucie, gmachu Towarzystwa „Polonia” i in.). Jest to jednak mało wobec potrzeb. Istnieje realna możliwość poprawienia sytuacji — jeśli zadamy o to, aby w odnowionych budynkach starego miasta znalazły się najważniejsze placówki kulturalne, dziś gnieźdzące się w trudnych warunkach. Byłoby to celowe także o tyle że przeciw odnowiona część zabytkowego Krakowa winna być dynamicznie — a zasiedlenie jej przez instytucje kulturalne dałoby tego gwarancje.

Np. Podgórze — dzielnica 170 tys. mieszkańców, która nie ma do tej pory placówek upowszechnienia kultury, mogłaby je zyskać przy odnowie śródmiejskiego, ale pobliskiego Kazimierza. Oczywiście, błędem byłoby twierdzić, że przez sam rozwój bazy osiągniemy wszystko to, co mieści się w pojęciu rozwoju i upowszechniania kultury. Najwięcej przecież zależy od ludzi. Dlatego, oprócz problemu rozwoju bazy, za pilną uważam realizację dobrego programu rozwoju i upowszechniania

kultury, przyjętego przez Plenum KK omawiającego sprawy kultury.

Zdaniem Ignacego WARKOWSKIEGO, szefa zakładu kokschemicznego Huty im. Lenina

O Hucie mawia się niekiedy z przekąsem, że jest przestarzała. Jest to oczywiście prawda, ale wybudowaliśmy przecież wiele supernowoczesnych obiektów — tak np. walcownie blach koksowniczych czy transformatorowych. Jednak jest faktem, że na starą część Huty, zwłaszcza zakłady surowcowe, budowane w latach 50-tych, są przestarzałe i zaczynają stanowić wąskie gardło produkcyjne. Tak jest m. in. z zakładem kokschemicznym, który ma 12 baterii czyli mówiac na prostu znosi 700 nieców kokschemicznych. Dyskutowaliśmy w HIL, co zrobić i zdecydowaliśmy się — bez przerywania produkcji — na budowę całkiem nowych baterii. Nie ma bowiem sensu remont kapitalny starych (a tym samym odwracanie starej techniki). Nowe baterie będą wysokokomorowe, a jedna będzie produkować tyle, ile dzisiaj trzy. Tym samym zbudujemy ich tylko cztery, a ilość nieców zmniejszy się do 300. Porównaj się trudność warunków pracy — co bardzo ważne — zmniejszy się znacznie zużycie siłowe i „dymem, pyłami i hałasem. I jeszcze jedno: dziś Koło zakładu kokschemicznego widzimy jakże foto-



geniczne — i jak niezdrowe — pióropusze parę. Jest to w tym zakresie gazownia koksowa. W nowej technologii koks będzie gazowany na sucho, a odyskane ciepło w postaci ok. 2 mln ton średniopiętnej pary, będzie można użyć m. in. do ogrzewania pomieszczeń.

Problem stonijowej, konsekwentnej modernizacji HIL — bez przerw produkcyjnych — jest problemem poważnym i wymagającym konsekwentnej realizacji.

Koleżance DANUCIE BIERNAT składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI.

Zarząd i Rada Spółdzielni Spółdzielni Inwalidów „Wisła” w Krakowie, ul. Westerplatte 13, oraz koleżanki i koledzy

Lek. dentyści
ROGUMILE KOWALÓW-KUTYBIE
i Jej RODZINIE

składamy wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci OJCA.

Dyrekcja,
Rada Zakładowa, Komitet Zakładowy PZPR i pracownicy Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Nowym Sączu

PRZETARGI

P.P. Fabryka Maszyn Wiertniczych i Górniczych „Glinik” w Gorlicach, ul. Michałusa 1, **SPRZEDA PRACOWNIKOM FMWIG „Glinik”** w dniu 28. XII. 1979 r., o godz. 10, w sali konferencyjnej w **DRODZE PRZETARGU** używany samochód osobowy marki Fiat 125p 1500, rok produkcji 1976 r., o stopniu zużycia 70 proc. — Cena wywoławcza wynosi 55.000 zł.

Wadium, w wys. 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić przed dniem przetargu w kasie przedsiębiorstwa.

Pojazd można oglądać w dni robocze w bazie transportowej przedsiębiorstwa, w godz. 9—14. Zastrzeża się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn. K-8691

Dyrekcja Zespołu Szkół Rolniczych w Brniu, 23-210 Olesno, ogłasza, że w **DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO** sprzedaje samochód marki Nysa-501, nr rej. 23-68 KI, nr podwozia 49970, nr silnika 155756, stopień zużycia 73 proc. — Cena wywoławcza 43.750 zł.

Pojazd można oglądać w Zespole Szkół Rolniczych w Brniu, w dniach 21—27. XII. 1979 r., w godz. 10—13.

Przetarg odbędzie się w Zespole Szkół Rolniczych w Brniu dnia 28. XII. 1979 r., o godz. 11.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, do kasy Zespołu Szkół Rolniczych w Brniu, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzeża się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn. K-8712

Krakowska Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska — Zakład Hurtu, Kraków, ul. Legnicka 5, ogłasza, że w **DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO** sprzedaje samochód marki Nysa T-521, rok produkcji 1974, nr rej. KS 42-39, nr podwozia 134024, nr silnika 279572. — Cena wywoławcza wynosi 52.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 27. XII. 1979 r., o godz. 10, w Dziale Transportu KSOP — Kraków, ul. Zabłocie 22.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia w kasie Zakładu Hurtu KSOP, Kraków, ul. Legnicka 5 — wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

W wypadku nie dościsia do skutku I przetargu, przetarg II odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 12.

Powwyższy samochód oglądać można w dniach 19—22. XII. 1979 r., w godz. 9—13, na terenie Bazy Transportu przy ul. Zabłocie 22.

Zastrzeża się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podawania przyczyn. K-8728

Wojewódzki Zakład Weterynarii — Oddział Terenowy w Nowym Sączu ogłasza, że w **DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO** sprzedaje samochody — towarowo-osobowe i samochód osobowy, następujących marek:

- 1) Muscel M-461, nr silnika 99305, nr podwozia 51367, nr rej. NSA 805 C, rok produkcji 1972 — cena wywoławcza 18.000 zł;
- 2) Muscel M-461, nr silnika 98620, nr podwozia 50850, nr rej. KE 42-20, rok produkcji 1972 — cena wywoławcza 17.481 zł;
- 3) Moskwiacz 412, nr silnika 028455726, nr podwozia 927965910, nr rej. NSA 407 C, rok prod. 1972 — cena wywoławcza 40.920 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 27. XII. 1979 r., o godz. 10, w Lecznicy dla Zwierząt w Nowym Sączu.

Samochody można oglądać w dniach od 17 do 20 grudnia, w godz. od 9 do 12, w Lecznicy dla Zwierząt w Nowym Sączu.

W przypadku nie dościsia do skutku I przetargu, ustala się II przetarg na dzień 27. XII. br., w godzinę po pierwszym przetargu.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić na godzinę przed rozpoczęciem przetargu, w Lecznicy dla Zwierząt w Nowym Sączu.

Zastrzeża się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn. K-8538

Przedsiębiorstwo Handlowo-Techniczne Sprzetu Pożarniczego i Ochrońnego „Supon” w Krakowie, ul. Florjańska nr 55, ogłasza, że w **DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO** sprzedaje następujące samochody:

- 1) Żuk A-9, nr rej. KR 47-52, rok prod. 1973, nr silnika 20-350-177, nr podwozia 142-478, zużycie 75 proc. — cena wywoławcza 54.000 zł
- 2) Żuk A-05, nr rej. 3028 KW, rok prod. 1971, nr silnika 20-329-486, nr podwozia 104-215, zużycie 72 proc. — cena wywoławcza 60.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 grudnia 1979 r., o godzinie 11, w Dyrekcji Technicznej Kraków, ul. Robotnicza nr 9.

Samochody można oglądać w godzinach 10—12, codziennie przy ul. Robotniczej 9.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie Przedsiębiorstwa — Kraków, ul. Robotnicza 9, najpóźniej dzień przed przetargiem.

Ewentualny II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Zastrzeża się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn. K-8692

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Iwanowicach ogłasza, że w **DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO** sprzedaje:

- samochód Syrena R-20, nr silnika 344773, nr podwozia 287601, rok produkcji 1975, stopień zużycia 55 proc. — cena wywoławcza 42.300 zł.
- przyczepę do samochodu Tarpan D-232, nr fabryczny 01120, rok produkcji 1977, stopień zużycia 30 proc. — cena wywoławcza 16.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 grudnia 1979 r., o godz. 10, w biurze SKR Iwanowice. Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie Spółdzielni, najpóźniej w dniu przetargu, do godz. 8.

Pojazdy można oglądać codziennie w godz. 8—14, w ZUM Iwanowice.

W razie nie dościsia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 12.

Zastrzeża się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn. K-8715

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Pcimiu ogłasza, że w **DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO** sprzedaje samochód Star 25 W, nr rej. KM 27-46, rok produkcji 1970, nr podwozia 126465, nr silnika 28382, stopień zużycia 75 proc. — cena wywoławcza wynosi 70.000 zł.

Samochód można oglądać w godzinach 7—15, w bazie transportu GS Pcim.

Przetarg odbędzie się w biurze Gminnej Spółdzielni w Pcimiu, w dniu 27 grudnia 1979 r.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić na konto Gminnej Spółdzielni Bank Spółdzielczy w Pcimiu, najpóźniej do dnia poprzedzającego przetarg.

Zastrzeża się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn. K-8562

Gorlickie Zakłady Materiałów Izolacyjnych w Gorlicach, ul. Waryńskiego 23, sprzedaje w **DRODZE II PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO** silnik spalinowy, typ GROHYA M-24, moc 98 KM, rok produkcji 1975, do samochodu Wolga typ Gaz-24, stopień zużycia 35 proc. — Cena wywoławcza wynosi 14.300 zł.

Silnik można oglądać w dniach roboczych, w godz. 7—14, w magazynie technicznym przedsiębiorstwa.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie GZMI, Gorlice, do dnia 27. XII. 1979 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 28. XII. 1979 r., o godz. 10, w sali konferencyjnej (I piętro), GZMI w Gorlicach, ul. Waryńskiego 23.

Zastrzeża się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn. K-8704

KOMUNIKATY

Oddział Rejonowy Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Tarnowie, ul. Warszawska 5, unieważnia pieczętę o treści: „PUPIK Kraków Oddział Rejonowy Tarnów Nr. 3296 Klub”.

Zawsze 2 losowania w „Małym Lajkoniku”



TO NOWOŚĆ wprowadzona od niedzieli 16 grudnia br.

▲ Uczestniczy w nich będą wszystkie kupony z 3 zakładami, opłacone kwotą 15 zł. W każdym zakładzie z 28 liczb skreśla się 6, a wygrywają trafne „6”, „5”, „4”.

▲ Ponadto premie na 5-, 4-, 3-cyfrowe końcówki banderoli „Dużym i „Małym Lajkoniku” oraz dodatkowe wygrane w wysokości 60.000 złotych w „Dużym Lajkoniku” i 30.000 złotych w „Małym Lajkoniku” w I stopniu wygranych (do podziału).

ZESPÓŁ do SUSZENIA i otaczania kruszywa

typ SOKP-12C — z kompletem części i zespołów zamiennych, przeznaczonych do M.G.

sprzeda

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych w Krakowie ul. Dobrego Pasterza 120.

Szczegółowych informacji udziela Sekcja Głównego Mechanika, telefon nr 190-55, wewn. 33. K-8236

Spółdzielnia Pracy Wytwórczości Różnej „Sieprawiana” w Sieprawiu

województwo miejskie krakowskie *przyjmie do pracy*

KIEROWNIKA MAGAZYNU — wymagane wykształcenie średnie

Z-CĘ KIEROWNIKA MAGAZYNU — wymagane wykształcenie minimum zawodowe.

Warunki pracy i płacy do omówienia z Zarządkiem. — Informacje telefoniczne: **Myślenice 310-94, 310-27.** — Istnieje możliwość dojazdu z Krakowa i Myślenic. K-8082

Kupno

AMERYKAŃSKI samochód — kupię. Oferty 9119 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Sprzedż

SAMOCOD „Man” — wywołka z silnikiem telca — sprzedam. Henryk Cieśla, Luźna 55, tel. 57. P-337

PISTAKI sułowe (z dozwozem) poleca wytworonia — Morawska, Skomielna Biata 240. g-8520

CIAGNIK Ursus C-328 — sprzedam. Feliks Gatlik, Jasienica 135, 32-400 Myślenice. g-8606

PRALKE automatyczna sprzedam. Nowy Sącz, tel. 221-42, po godz. 17. g-9730

AKORDEON marki Royal Standard — 120 basow, mało używany — sprzedam. Wojciech Fijałkowski, ul. Dolna 65, 33-100 Cielizkowie, woj. tarnowskie. T-6530

KOZUCH męski długi — sprzedam. Oferty 6341 „Prasa” Tarnów, Krakowska 12.

STAR 25 po kapitalnym remoncie — sprzedam. Władysław Pason, Moszczonica 9, gm. Stary Sącz. S-9298

KAROSERIE Flata 125p, 2-letnia — uszkodzony przed — sprzedam. Kraków, Rusznikarska 9/41, po 15-ej. g-9158

Nieruchomości

KUPIE w Wieliczce mieszkanie własnościowe, mały domek lub polewo „blizniaka”. Oferty 8194 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Zguby

MARCINKIEWICZ Elżbieta, zam. Kraków, ul. Zmujdzka 32/1 — zgubiła legitymację studencką nr 5579, wydaną przez AWF w Krakowie. g-9174

KAPERA Małgorzata, zam. Kraków, al. Inwalidów 5/41 — zgubiła legitymację studencką nr 5398, wydaną przez AWF w Krakowie. g-9173

LISZKA Kazimierz, zam. Kraków, al. Krasńskiego 28/22 — zgubił legitymację studencką, wydaną przez Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie. g-9058

KUREK Elżbieta, zam. Kraków, ul. Sebaszjana 3/7 — zgubiła legitymację studencką nr 1856, wydaną przez Akademię Ekonomiczną w Krakowie. g-9347

GADULA Witold, zam. Poskwiłowa 92 — zgubił legitymację szkolną nr 306/77, wydaną przez Zespół Szkół Budowlanych Kraków. g-8478

SASORSKI Jerzy, zam. Kraków, ul. Zaleskiego 41/23 — zgubił legitymację studencką, wydaną przez Uniwersytet Jagielloński. g-9204

SZCZEPAŃSKA Hanna, zam. w Krakowie, ul. Komandorska 5/12, zgubiła legitymację studencką nr 3020/55/76, wydaną przez Akademię Medyczną w Krakowie. g-8192

SZKLARSKA Ewa, zam. w Krakowie, os. Kazimierzowskie 7/258, zgubiła legitymację studencką nr 3022/55/76, wydaną przez Akademię Medyczną w Krakowie. g-8493

Różne

ROBOTY slusarskie konstrukcyjne, jak bramy, bramki, ogrodzenia, balustrady kraty okienne, ledowacze do obronika, piły tarczowe do drewna — wykonuje na zamówienia osób prywatnych i przedsiębiorstw — zakład slusarski, Andrzej Matysik, Stregoborzycze 21, woj. krakowskie. Zamówienia również: Kraków, ul. P. Włodkowicza 7/50 (wleczorem). g-8595

UWAGA! Kamieniarze! Wykonuje szlifierki przysienne do lustrzaka, granitu — podnoszenie ręczne, mechaniczne. Szlifierki ręczne na wale giętkim do obróbki lustrzaka. Prace: marki — do tablic, płytek — typ przenośny, typ stały. Zakład Mechaniki Maszyn, Stefan Stepniowski, 93-115 Łódź, ul. Chelmska 7. K-8316

PRZEPRASZAM serdecznie Ob. Irenę Krawczyk, zam. Kraków, ul. Okólna 24/15, za to, że w dniu 28 maja 1979 r., w miejscu publicznym, zachowałam się wobec niej nieszczerze i uzłem przy tym pod Jej adresem słów obraźliwych. Marek Leniartek, Kraków, os. Boh. Września 7/75. g-9231

BIURO Matrymonialne „Romeo” poleca swoje usługi. 91-415 Łódź 11, śródka 22. K-9079

14 GRUDNIA
uruchomienie automatycznej centrali telefonicznej w KRZESZOWICACH



Wojewódzki Urząd Telekomunikacji w Krakowie — informuje, że w dniu 14 grudnia br. zostanie uruchomiona automatyczna centrala telefoniczna w Krzeszowicach.

Przełączenie abonentów z centrali istniejącej nastąpi w godzinach od 16 do 20, z równoczesną zmianą dotychczasowych numerów na numery 5-cyfrowe. Zmiany numerów zostały uwidocznione w specjalnym dodatku rozesyłanym do wszystkich abonentów centrali Krzeszowice. W czasie przełączania mogą nastąpić zakłócenia w działalności urzędów, za które Urząd uprzejmie przeprosza.

O ewentualnych zakłóceniach w łączności prosimy informować pod nr 211-11 w Krzeszowicach. K-8694

WPHW WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO w TARNOWIE

informuje PT Klientów, że

W SOBOTĘ 15 GRUDNIA BR. sklepy i zakłady usługowe WPHW na terenie m. Tarnowa i województwa będą otwarte jak w każdą sobotę — zaś

W NIEDZIELĘ 16 GRUDNIA wszystkie sklepy będą otwarte na terenie m. Tarnowa w godzinach 9—15 — a na terenie Bochni, Dębicy, Brzeska i Dąbrowy Tarnowskiej, w godzinach 9—14.

Zapraszamy, życząc udanych przedświątecznych zakupów!

K-8709



UWAGA — Amatorzy narciarstwa!

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO w KRAKOWIE — ZAPRASZA amatorów narciarstwa do skorzystania z fachowych porad i informacji przy zakupach sprzętu narciarskiego udzielanych do dnia 20 grudnia br. przez instruktorów Akademickiego Klubu Narciarskiego „Sreń” — w sklepach:

- ▲ RYNEK GŁÓWNY 44
- ▲ ul. SZEWSKA 20

we wtorki i czwartki, w godzinach 16—18

- ▲ osiedle PIASTÓW — pawilon

w poniedziałki i środy, w godzinach 17—19. K-8522

SKŁADNICE i PUNKTY SKUPU
KRAKOWSKIEJ SPÓŁDZIELNI PRACY SUROWCÓW WTORNYCH „ZŁOM-STAL” w KRAKOWIE
czynne będą
w WOLNĄ SOBOTĘ 15 grudnia i w NIEDZIELĘ 16 grudnia — w godzinach od 8 do 14.
W poniedziałek 24 grudnia, składnice i punkty skupu będą nieczynne.

NAPRAWY EKSPRESOWE TELEWIZORÓW w ciągu 24 godzin

z 6-miesięczną gwarancją — WYKONUJĄ zakłady usługowe radio-telewizyjne WPHW w Krakowie:

- TELEWIZORY CZARNO-BIAŁE**
- ▲ ul. WINCENTEGO POLA 6 — telefon 162-16
 - ▲ ul. DIETLA 44 — telefon 207-28
 - ▲ ul. WARMIJSKA 17 — telefon 713-07
 - ▲ ul. LIMANOWSKIEGO 1 — telefon 605-30
 - ▲ Nowa Huta, osiedle KOLOROWE — telefon 454-90
 - ▲ osiedle NA KOZŁÓWCE 8 — telefon 637-20, wewn. 144.
- TELEWIZORY KOLOROWE**
- ▲ ul. N. KRUPSKIEJ 14 — telefon 143-00, wewn. 160
 - ▲ ul. JAREMY 1 — telefon 743-04
 - ▲ Nowa Huta, osiedle ZŁOTY WIEK 19/20 — telefon 809-58.
- K-8717

NA ŚWIĄTECZNE ZAKUPY
w wolną sobotę 15 grudnia w godz. 10-16 i w niedzielę 16 grudnia w godz. 9-16
WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO w KRAKOWIE

ZAPRASZA





Święta za pasem

Od dzisiaj sprzedają choinek!

Pomimo typowo wiosennej pogody święta tuż, tuż. Tradycyjnym elementem sprawunków przedświątecznych jest kupno choinek.

Komunikat MO

Komenda Wojewódzka MO w Krakowie prowadzi czynności zmierzające do zidentyfikowania zwłok nieznanego mężczyzny, który w dniu 7 września 1979 r. został znaleziony na Błoniach i po przewiezieniu do szpitala zmarł w dniu następnym.

W KTF w Galerii przy ul. Boh. Stalingradu 13 (Pałac Pugetów) odbędzie się dzisiaj o godz. 19 „WIECZÓR PRZY ŚWIECACH”.

KTF zaprasza

Jerzego BARANOWSKIEGO i Jana ZYCHA. Obaj twórcy zgodnie wybrali rodzaj broni w postaci... obrazów fotograficznych wykonywanych równocześnie w jednym miejscu i czasie.



Czy to centrum informacji — zapytują przejeżdżający ulicą Kijowską? Fot. W. Klag

Na 100 zakładów — 16 zgłoszeń

Stabe zainteresowanie konkursem nt. oszczędności paliw i energii

Organizatorzy XIII rozszerzonego ogólnokrajowego konkursu oszczędności paliw i energii w 1979 r. zaprosili do udziału w nim 100 zakładów miejskiego województwa krakowskiego.

PROGRAM I

- 6.00 TTR — Uprawa roślin, sem. I. Melioracja wodne. Odwadnianie gruntów. 6.30 TTR — hod. zwierząt, sem. I. Konserwacja pasz gospodarskich.

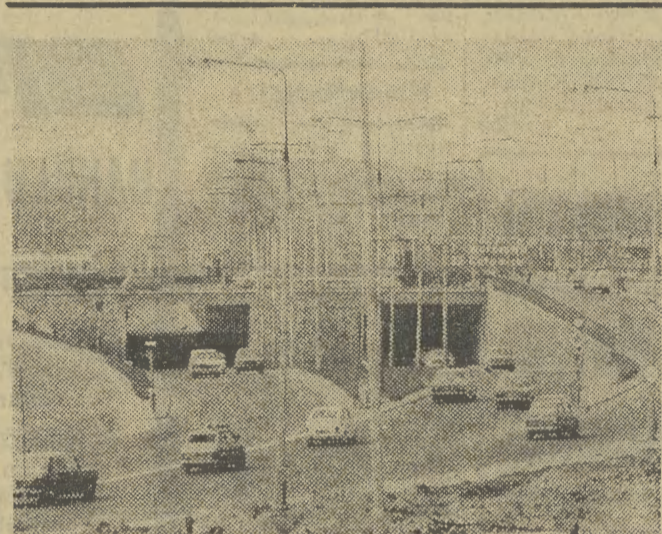
PROGRAM II

- 13.35 Lew Jaszyn (powt.). 14.10 Camerata (powt.). 14.35 Sonda „Mały człowiek” (powt.). 15.00 Wtorek Melomana (powt.). 15.55 Program dnia.

Kraków w krajowej czołówce

Dynamiczny rozwój usług choć potrzeby ciągle duże

Pomoc nie tylko ilość produkowanej stali na głowę statystycznego mieszkańca czy podobne wskaźniki są obecnie podstawą do oceny stopnia rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, ale także ilość i dostępność usług.



Fot. W. Klag

Przy ul. Solskiego 24 Jedyna w Polsce galeria handlowa fotografii artystycznej

Przy ulicy Solskiego 24 w Krakowie otwarta została galeria fotografii artystycznej „Desa” i Związku Polskich Artystów Fotografików.



Fot. W. Klag

Wypadki

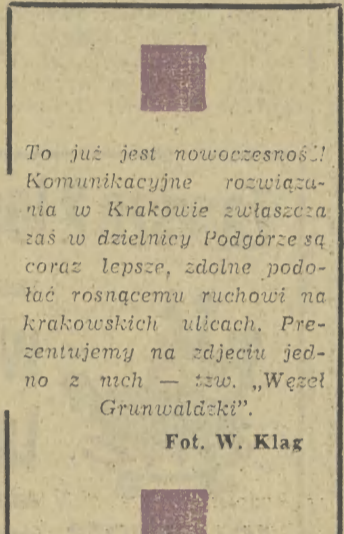
Na ul. Marchlewskiego samochód porażał Marię G. zam. ul. Marchlewskiego 11. Poszkodowana doznała złamania ręki.

TV PROGRAM TELEWIZJI

- 18.35 Świat który nie może zginąć. Wojna o kaczy staw — film przyrodn. TV ang. 19.00 Dobranoc (kol.). 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Kino Interesujących Filmów: Niedokończony utwór na pianole — radz. film fab. 22.10 XYZ — cz. 1 (kol.). 22.40 Dziennik (kol.). 22.55 XYZ — cz. 2 (kol.).

MAŁA KRONIKA

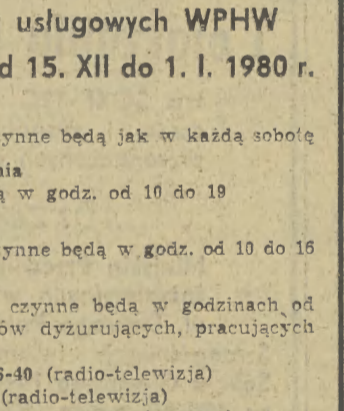
◆ Klub „Podwawelski” (Komandosów 21): Koncerty rozrywkowe z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka — 16, 18, 20: Aukcja prac plastyków amatorów — (16—20).



Fot. W. Klag

Czas pracy zakładów usługowych WPHW

- W dniu 15 grudnia wszystkie zakłady usługowe czynne będą jak w każdą sobotę. W dniach od 20 do 22 grudnia zakłady usługowe czynne będą w godz. od 10 do 19.



Fot. W. Klag

WYSTAWY

WAWEL — KOMNATY KRÓLEWSKIE (12—18). SKARBIEC KORONNY I ZBRÓJOWNIA (niecz.). Wystawa: Wawel zaglony (niecz.). GROBY KRÓLEWSKIE, DZIWNY ZYGUMNTA (8—15.30). MUZEUM NARODOWE: SUKNIENICE — Galeria polskiej sztuki XIX w. Wystawa: Narodziny Muzeum (10—18). DOM JANA MATEJKI (Floriańska 10): Portret dzieci Jana Matejki (10—18). KAMPANIEC SZOZAJSKICH (pl. Szczepański 9): Galeria polskiej sztuki (10—18).

PROGRAM II

- 17.30 Przedmioty — progr. publicyst. kult. (kol.). 17.55 Wszystko już było: Ziota Tarka (kol.). 18.30 Dla zainteresowanych historia (kol.). 19.10 KRONIKA (kol.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Ekran reporterów — Spotkanie z Meksykiem (kol.). 21.30 24 godziny (kol.). 21.40 Sprawozdanie z Krakowskiej Konferencji Sprawodawczo-Wyborczej PZPR (Kr.).

TEATRY

SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 3): O. von Horvath: Opowieści Lasku Wiedeńskiego — 19.15 (przedstaw. dla dorosłych), MINIATURA (pl. Ducha 3): Wyznanie — rzecz o J. Słowackim — 19.30. STARY (Jagiellońska 1): W. Gombrowicz: Iwona księżniczka Burgunda — 19.15. KAMERALNY (Bohale row Stalingradu 21): S. Mrozek: Garbus — 19.15. RAGATELA (Karmelicka 1): J. Tuwim: Cuda i dziwy — 11. S. Mrozek: Tango — 19.30. LUDOWY (os. Teatralne 34): G. Zapolski: Skiz — 18. MUZYCZNY (Lubicz 48): O. Nedbal: Polska krew — 19.15. GROTESKA (Skarbowska 3): E. Szymanowski: Słoneczny świat — 11 (przedst. zamkn.). J. Wolski: Tałemnicza sutłada — 18 (przedst. zamkn.).

KINA

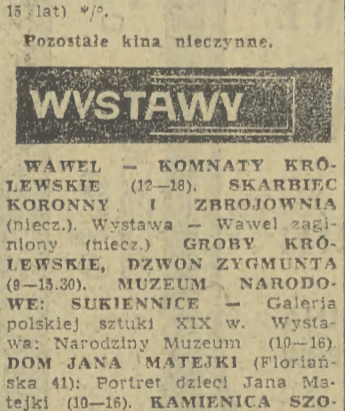
KIJÓW (Kraśnickiego 34): Przemiana z wiatrem (USA 15 lat) **/92. ABEBA (Rynek 6): 27: ABEBA (szw. h.o.) **/92 — 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. MASKOTKA (Dzielnicy 55): Stawiam na trzynastkę (CSRS 15 lat) **/92 — 15, 17, 19, 21, 23. MŁODA GWARDIA (Lubicz 15): Wierna żona (fr. 18 lat) **/92 — 14, 16, 18, 20. SUTŁADA (pl. 5) lat: 12, 14, 16, 18, 20. PASAŻ (pl. 5) lat: 12, 14, 16, 18, 20. SPINKS (os. Goral): Kobieta pod presją (USA 15 lat) **/92 — 16, 18, 20. SZUKA (Jana 4): Szał (ang. 18 lat) — 10, 12, 14, 16, 18, 20. SWIT DUZA SALA (os. Teatralne 10): Konwój (USA 15 lat) **/92 — 15, 17, 19, 21, 23. SWIT M. SALA: Piknik pod wiszącą skałą (austral. 12 lat) **/92 — 15, 17, 19, 21, 23. ŚWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpcie 7): Impetum (fr. 18 lat) **/92 — 15, 17, 19, 21, 23. ŚWIATOWID MAŁA SALA: Sto koni do staj brzołów (pl. 12 lat) **/92 — 15, 17, 19, 21, 23. UCIECHA (Boh. Stalingradu 16): Młodziacy wspólnie (kanad. 18 lat) — 10, 12, 14, 16, 18, 20. WARSZAWA (Stradom 15): Przegląd filmów francuskich: Gilna czy Ióbur (fr.) — 10, 12, 14, 16, 18, 20. Młody Frankenstein (USA 15 lat) **/92 — 13, 15, 17, 19, 21, 23. WOLNOŚĆ (18 stycznia 1): Kobra (jap. 18 lat) **/92 — 10, 12, 14, 16, 18, 20. WRZOS (Zamojskiego 80): Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierżanta Peppera (USA 12 lat) **/92 — 15, 17, 19, 21, 23. WIEDZA (Rynek 6): 27: Akwamur (pol. h.o.) — 15. WISLA (Gazowa 25): Romantyczna Angielka (ang. 18 lat) **/92 — 13, 15, 17, 19, 21, 23. WIZYON (pl. 5) lat: 12, 14, 16, 18, 20. ZWIĄZKOWICZ (Grzegorzewka 71): Kłęcz (pol. 15 lat) **/92 — 15, 17, 19, 21, 23.

To już jest nowoczesność! Komunikacyjne rozwiązania w Krakowie zwłaszcza zaś w dzielnicy Podgórze są coraz lepsze, zdolne podobać rosnącemu ruchowi na krakowskich ulicach. Prezentujemy na zdjęciu jedno z nich — tzw. „Węzeł Grunwaldzki”.

Fot. W. Klag

MAŁA KRONIKA

◆ Klub „Podwawelski” (Komandosów 21): Koncerty rozrywkowe z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka — 16, 18, 20: Aukcja prac plastyków amatorów — (16—20).



Fot. W. Klag

WYSTAWY

WAWEL — KOMNATY KRÓLEWSKIE (12—18). SKARBIEC KORONNY I ZBRÓJOWNIA (niecz.). Wystawa: Wawel zaglony (niecz.). GROBY KRÓLEWSKIE, DZIWNY ZYGUMNTA (8—15.30). MUZEUM NARODOWE: SUKNIENICE — Galeria polskiej sztuki XIX w. Wystawa: Narodziny Muzeum (10—18). DOM JANA MATEJKI (Floriańska 10): Portret dzieci Jana Matejki (10—18). KAMPANIEC SZOZAJSKICH (pl. Szczepański 9): Galeria polskiej sztuki (10—18).

PROGRAM II

- 17.30 Przedmioty — progr. publicyst. kult. (kol.). 17.55 Wszystko już było: Ziota Tarka (kol.). 18.30 Dla zainteresowanych historia (kol.). 19.10 KRONIKA (kol.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Ekran reporterów — Spotkanie z Meksykiem (kol.). 21.30 24 godziny (kol.). 21.40 Sprawozdanie z Krakowskiej Konferencji Sprawodawczo-Wyborczej PZPR (Kr.).

TEATRY

SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 3): O. von Horvath: Opowieści Lasku Wiedeńskiego — 19.15 (przedstaw. dla dorosłych), MINIATURA (pl. Ducha 3): Wyznanie — rzecz o J. Słowackim — 19.30. STARY (Jagiellońska 1): W. Gombrowicz: Iwona księżniczka Burgunda — 19.15. KAMERALNY (Bohale row Stalingradu 21): S. Mrozek: Garbus — 19.15. RAGATELA (Karmelicka 1): J. Tuwim: Cuda i dziwy — 11. S. Mrozek: Tango — 19.30. LUDOWY (os. Teatralne 34): G. Zapolski: Skiz — 18. MUZYCZNY (Lubicz 48): O. Nedbal: Polska krew — 19.15. GROTESKA (Skarbowska 3): E. Szymanowski: Słoneczny świat — 11 (przedst. zamkn.). J. Wolski: Tałemnicza sutłada — 18 (przedst. zamkn.).

KINA

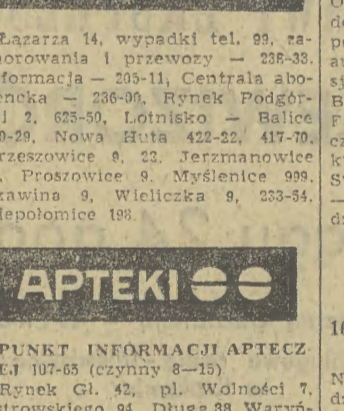
KIJÓW (Kraśnickiego 34): Przemiana z wiatrem (USA 15 lat) **/92. ABEBA (Rynek 6): 27: ABEBA (szw. h.o.) **/92 — 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. MASKOTKA (Dzielnicy 55): Stawiam na trzynastkę (CSRS 15 lat) **/92 — 15, 17, 19, 21, 23. MŁODA GWARDIA (Lubicz 15): Wierna żona (fr. 18 lat) **/92 — 14, 16, 18, 20. SUTŁADA (pl. 5) lat: 12, 14, 16, 18, 20. PASAŻ (pl. 5) lat: 12, 14, 16, 18, 20. SPINKS (os. Goral): Kobieta pod presją (USA 15 lat) **/92 — 16, 18, 20. SZUKA (Jana 4): Szał (ang. 18 lat) — 10, 12, 14, 16, 18, 20. SWIT DUZA SALA (os. Teatralne 10): Konwój (USA 15 lat) **/92 — 15, 17, 19, 21, 23. SWIT M. SALA: Piknik pod wiszącą skałą (austral. 12 lat) **/92 — 15, 17, 19, 21, 23. ŚWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpcie 7): Impetum (fr. 18 lat) **/92 — 15, 17, 19, 21, 23. ŚWIATOWID MAŁA SALA: Sto koni do staj brzołów (pl. 12 lat) **/92 — 15, 17, 19, 21, 23. UCIECHA (Boh. Stalingradu 16): Młodziacy wspólnie (kanad. 18 lat) — 10, 12, 14, 16, 18, 20. WARSZAWA (Stradom 15): Przegląd filmów francuskich: Gilna czy Ióbur (fr.) — 10, 12, 14, 16, 18, 20. Młody Frankenstein (USA 15 lat) **/92 — 13, 15, 17, 19, 21, 23. WOLNOŚĆ (18 stycznia 1): Kobra (jap. 18 lat) **/92 — 10, 12, 14, 16, 18, 20. WRZOS (Zamojskiego 80): Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierżanta Peppera (USA 12 lat) **/92 — 15, 17, 19, 21, 23. WIEDZA (Rynek 6): 27: Akwamur (pol. h.o.) — 15. WISLA (Gazowa 25): Romantyczna Angielka (ang. 18 lat) **/92 — 13, 15, 17, 19, 21, 23. WIZYON (pl. 5) lat: 12, 14, 16, 18, 20. ZWIĄZKOWICZ (Grzegorzewka 71): Kłęcz (pol. 15 lat) **/92 — 15, 17, 19, 21, 23.

To już jest nowoczesność! Komunikacyjne rozwiązania w Krakowie zwłaszcza zaś w dzielnicy Podgórze są coraz lepsze, zdolne podobać rosnącemu ruchowi na krakowskich ulicach. Prezentujemy na zdjęciu jedno z nich — tzw. „Węzeł Grunwaldzki”.

Fot. W. Klag

MAŁA KRONIKA

◆ Klub „Podwawelski” (Komandosów 21): Koncerty rozrywkowe z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka — 16, 18, 20: Aukcja prac plastyków amatorów — (16—20).



Fot. W. Klag

WYSTAWY

WAWEL — KOMNATY KRÓLEWSKIE (12—18). SKARBIEC KORONNY I ZBRÓJOWNIA (niecz.). Wystawa: Wawel zaglony (niecz.). GROBY KRÓLEWSKIE, DZIWNY ZYGUMNTA (8—15.30). MUZEUM NARODOWE: SUKNIENICE — Galeria polskiej sztuki XIX w. Wystawa: Narodziny Muzeum (10—18). DOM JANA MATEJKI (Floriańska 10): Portret dzieci Jana Matejki (10—18). KAMPANIEC SZOZAJSKICH (pl. Szczepański 9): Galeria polskiej sztuki (10—18).

PROGRAM II

- 17.30 Przedmioty — progr. publicyst. kult. (kol.). 17.55 Wszystko już było: Ziota Tarka (kol.). 18.30 Dla zainteresowanych historia (kol.). 19.10 KRONIKA (kol.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Ekran reporterów — Spotkanie z Meksykiem (kol.). 21.30 24 godziny (kol.). 21.40 Sprawozdanie z Krakowskiej Konferencji Sprawodawczo-Wyborczej PZPR (Kr.).

Rośl. Kwadr. 13.00 Komunik. energetyczny. 13.01 Rytmny miodych. 13.20 Pomorska Jesień Jazz. 79. 13.40 Kącik melom. 14.00 St. Gama. 14.20 St. Relaks. 14.23 St. Gama. 15.05 Korespond. z zagran. 15.10 St. Gama. 16.00—16.35 Tu Jedynka. 17.30—18.00 Radiopunkty. 18.00 Tu Jedynka. 18.35 X3 tylko dla kierowców. 18.35 Pół wieku polsk. pios. 19.15 Przebierz lat. 19.40 Tańce Kurpów i Podlasia. 20.00 Inf. dla kierowców. 20.05 Sładem naszych tera. 20.15 Muż. Starego Wiednia 20.40 Mistrz. nastroju. 21.05 Kron. sport. 21.15 Komunikaty Kol. Sport. 21.20 Konc. Chopinowski. 2 nagr. B. Piętaszkiego. 22.20 Radio. 23.00 Kraków. 22.31 Warszawskie muzy. 23.00—23.59 Witła Was Polska.

PROGRAM II

na fali 219 m. czyli 1365 KHz oraz UKF 67,60 MHz. DZIENNIKI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 21.30, 23.30.

4.35 Poradn. dom. 5.00 Muż. dz. dobra z Gdania. 5.30 Komunik. dla górników. 5.35 Partyjna. 5.45. 5.46 Muż. wycin. 6.00 Śpiewy I. Santor. 6.10 Katedr. Radiowy. 6.15 Moskwa z mel. i pios. 6.35 Gimnast. 6.45 Mistrz. miniat. instrum. 7.15 Pleb St. Gama. 7.35 Konc. poranny. 8.00—15.35 PRZERWA NA FALI SR. 219 m. 8.00 Konc. poranny. 8.35 Dialogi. 8.45. 8.46 Muż. wycin. 9.00 Śpiewy I. Santor. 9.10 Katedr. Radiowy. 9.15 Moskwa z mel. i pios. 9.35 Gimnast. 9.45 Mistrz. miniat. instrum. 10.00 Białost. 10.30 Ragtime. 10.40 Joplin. 10.40 Gorzki. 10.45. 11.00 M. Korecka gra utw. K. Szymanowskiego. 11.35 Chorozy pod nadal. gołozne. 11.45 Muż. spod strzechy. 11.55 Komunik. o szt. wód. 12.00. 12.05. 12.10. 12.15. 12.20. 12.25. 12.30. 12.35. 12.40. 12.45. 12.50. 12.55. 13.00. 13.05. 13.10. 13.15. 13.20. 13.25. 13.30. 13.35. 13.40. 13.45. 13.50. 13.55. 14.00. 14.05. 14.10. 14.15. 14.20. 14.25. 14.30. 14.35. 14.40. 14.45. 14.50. 14.55. 15.00. 15.05. 15.10. 15.15. 15.20. 15.25. 15.30. 15.35. 15.40. 15.45. 15.50. 15.55. 16.00. 16.05. 16.10. 16.15. 16.20. 16.25. 16.30. 16.35. 16.40. 16.45. 16.50. 16.55. 17.00. 17.05. 17.10. 17.15. 17.20. 17.25. 17.30. 17.35. 17.40. 17.45. 17.50. 17.55. 18.00. 18.05. 18.10. 18.15. 18.20. 18.25. 18.30. 18.35. 18.40. 18.45. 18.50. 18.55. 19.00. 19.05. 19.10. 19.15. 19.20. 19.25. 19.30. 19.35. 19.40. 19.45. 19.50. 19.55. 20.00. 20.05. 20.10. 20.15. 20.20. 20.25. 20.30. 20.35. 20.40. 20.45. 20.50. 20.55. 21.00. 21.05. 21.10. 21.15. 21.20. 21.25. 21.30. 21.35. 21.40. 21.45. 21.50. 21.55. 22.00. 22.05. 22.10. 22.15. 22.20. 22.25. 22.30. 22.35. 22.40. 22.45. 22.50. 22.55. 23.00. 23.05. 23.10. 23.15. 23.20. 23.25. 23.30. 23.35. 23.40. 23.45. 23.50. 23.55. 24.00. 24.05. 24.10. 24.15. 24.20. 24.25. 24.30. 24.35. 24.40. 24.45. 24.50. 24.55. 25.00. 25.05. 25.10. 25.15. 25.20. 25.25. 25.30. 25.35. 25.40. 25.45. 25.50. 25.55. 26.00. 26.05. 26.10. 26.15. 26.20. 26.25. 26.30. 26.35. 26.40. 26.45. 26.50. 26.55. 27.00. 27.05. 27.10. 27.15. 27.20. 27.25. 27.30. 27.35. 27.40. 27.45. 27.50. 27.55. 28.00. 28.05. 28.10. 28.15. 28.20. 28.25. 28.30. 28.35. 28.40. 28.45. 28.50. 28.55. 29.00. 29.05. 29.10. 29.15. 29.20. 29.25. 29.30. 29.35. 29.40. 29.45. 29.50. 29.55. 30.00. 30.05. 30.10. 30.15. 30.20. 30.25. 30.30. 30.35. 30.40. 30.45. 30.50. 30.55. 31.00. 31.05. 31.10. 31.15. 31.20. 31.25. 31.30. 31.35. 31.40. 31.45. 31.50. 31.55. 32.00. 32.05. 32.10. 32.15. 32.20. 32.25. 32.30. 32.35. 32.40. 32.45. 32.50. 32.55. 33.00. 33.05. 33.10. 33.15. 33.20. 33.25. 33.30. 33.35. 33.40. 33.45. 33.50. 33.55. 34.00. 34.05. 34.10. 34.15. 34.20. 34.25. 34.30. 34.35. 34.40. 34.45. 34.50. 34.55. 35.00. 35.05. 35.10. 35.15. 35.20. 35.25. 35.30. 35.35. 35.40. 35.45. 35.50. 35.55. 36.00. 36.05. 36.10. 36.15. 36.20. 36.25. 36.30. 36.35. 36.40. 36.45. 36.50. 36.55. 37.00. 37.05. 37.10. 37.15. 37.20. 37.25. 37.30. 37.35. 37.40. 37.45. 37.50. 37.55. 38.00. 38.05. 38.10. 38.15. 38.20. 38.25. 38.30. 38.35. 38.40. 38.45. 38.50. 38.55. 39.00. 39.05. 39.10. 39.15. 39.20. 39.25. 39.30. 39.35. 39.40. 39.45. 39.50. 39.55. 40.00. 40.05. 40.10. 40.15. 40.20. 40.25. 40.30. 40.35. 40.40. 40.45. 40.50. 40.55. 41.00. 41.05. 41.10. 41.15. 41.20. 41.25. 41.30. 41.35. 41.40. 41.45. 41.50. 41.55. 42.00. 42.05. 42.10. 42.15. 42.20. 42.25. 42.30. 42.35. 42.40. 42.45. 42.50. 42.55. 43.00. 43.05. 43.10. 43.15. 43.20. 43.25. 43.30. 43.35. 43.40. 43.45. 43.50. 43.55. 44.00. 44.05. 44.10. 44.15. 44.20. 44.25. 44.30. 44.35. 44.40. 44.45. 44.50. 44.55. 45.00. 45.05. 45.10. 45.15. 45.20. 45.25. 45.30. 45.35. 45.40. 45.45. 45.50. 45.55. 46.00. 46.05. 46.10. 46.15. 46.20. 46.25. 46.30. 46.35. 46.40. 46.45. 46.50. 46.55. 47.00. 47.05. 47.10. 47.15. 47.20. 47.25. 47.30. 47.35. 47.40. 47.45. 47.50. 47.55. 48.00. 48.05. 48.10. 48.15. 48.20. 48.25. 48.30. 48.35. 48.40. 48.45. 48.50. 48.55. 49.00. 49.05. 49.10. 49.15. 49.20. 49.25. 49.30. 49.35. 49.40. 49.45. 49.50. 49.55. 50.00. 50.05. 50.10. 50.15. 50.20. 50.25. 50.30. 50.35. 50.40. 50.45. 50.50. 50.55. 51.00. 51.05. 51.10. 51.15. 51.20. 51.25. 51.30. 51.35. 51.40. 51.45. 51.50. 51.55. 52.00. 52.05. 52.10. 52.15. 52.20. 52.25. 52.30. 52.35. 52.40. 52.45. 52.50. 52.55. 53.00. 53.05. 53.10. 53.15. 53.20. 53.25. 53.30. 53.35. 53.40. 53.45. 53.50. 53.55. 54.00. 54.05. 54.10. 54.15. 54.20. 54.25. 54.30. 54.35. 54.40. 54.45. 54.50. 54.55. 55.00. 55.05. 55.10. 55.15. 55.20. 55.25. 55.30. 55.35. 55.40. 55.45. 55.50. 55.55. 56.00. 56.05. 56.10. 56.15. 56.20. 56.25. 56.30. 56.35. 56.40. 56.45. 56.50. 56.55. 57.00. 57.05. 57.10. 57.15. 57.20. 57.25. 57.30. 57.35. 57.40. 57.45. 57.50. 57.55. 58.00. 58.05. 58.10. 58.15. 58.20. 58.25. 58.30